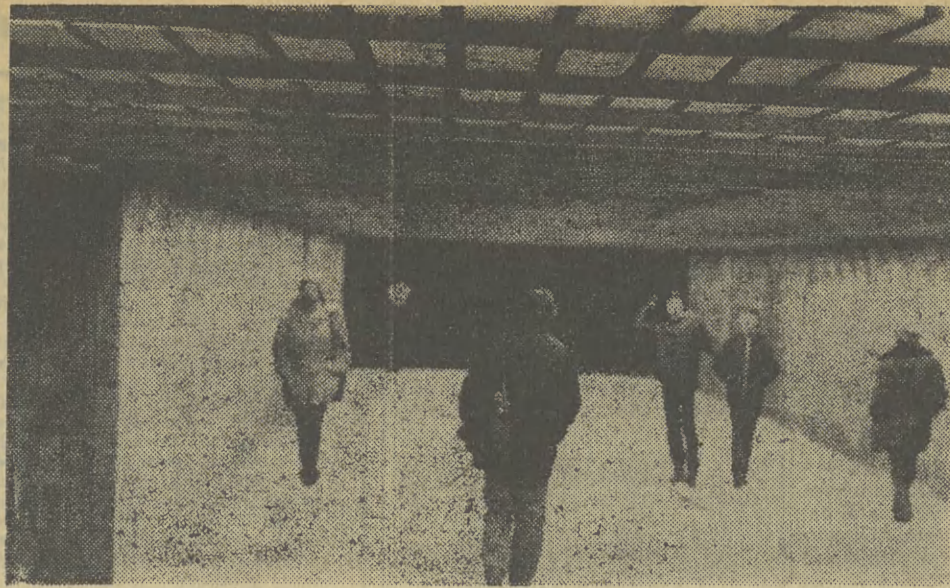


Dla Krakowa w nowym 1984 roku

Weszlśmy w czas składania noworocznych życzeń. Odbijająca się wczoraj sesja RN była jakby zapisaniem obywatelskich życzeń, które spełnić się powinny w nowym roku — zatwierdziła plan społeczno-gospodarczy na rok 1984 i budżet na pokrycie kosztów przewidzianych zadań. W tej kadencji po raz pierwszy plan na rok następny zdatowano opracować i zatwierdzić przed 1 stycznia. Jest on wynikiem ustalonego planu 3-letniego na lata 1983—85.

Oceniając przedstawiony Radzie plan — w imieniu Prezydium RN i Komisji Rozwoju Społeczno-Gospodarczego — radny Ludwik Bernacki z naciskiem podkreślił wolę radnych o zabezpieczenie potencjału wykonawczego w budownictwie oraz możliwości ochrony środowiska:

„Domagamy się od ministra budownictwa zahamowania tendencji wyprowadzania z Krakowa (Dokończenie na str. 2)



Tak prezentuje się jedno ze skrzydeł nowego przejścia podziemnego przy ul. Wielickiej. Fot.: SŁ. MAKAREWICZ

Obraduje Sejm

Dziś obraduje Sejm PRL. Pierwsza część posiedzenia poświęcona jest upamiętnieniu 40. rocznicy powstania Krajowej Rady Narodowej. Porządek dzienny drugiej części przewiduje sprawozdanie komisji o projekcie ustawy budżetowej na 1984 r. oraz nt. związanych z budżetem projektów aktów, tj. uchwały w sprawie bilansu płatniczego na rok przyszły, uchwały o planie kredytowym, bilansie pieniężnych przychodów i wydatków ludności i założeniach polityki pieniężno-kredytowej, planu centralnego funduszu rozwoju kultury, uchwały w sprawie określenia wykazu towarów i usług, na które ustala się ceny urzędowe.

Kolejne decyzje Rady Ministrów

Na posiedzeniu 28 bm. Rada Ministrów: podjęła kolejne decyzje/usprawniające mechanizmy reformy gospodarczej; przyznała dodatkową dotację na zakup taboru dla komunikacji miejskiej; postanowiła utrzymać wymiar czasu pracy w uspołecznionych zakładach pracy w 1984 r. określony w Rozporządzeniu z 30 XII 1982 r.; uchwaliła rozporządzenie o opodatkowaniu podatkiem dochodowym organizacji politycznych, społecznych i zawodowych; utrzymała w 1983 r. zasady tworzenia zakładowego funduszu nagród obowiązuje w latach 1981 i 1982; rozpatrzyła Rozporządzenie o zasadach przyszacowywania zasobów i trybie rozliczania wyników przyszacowania z budżetem państwa.

Cena 5zł

echo

KRAKOWA
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 254 (11537)
Kraków, czwartek 29 grudnia 1983 r.

Jaki będzie rok 1984?

Trzeba przyznać, że jeśli wróżby się sprawdzą, to marcową pogodą zapowiada się nie najlepiej, należy się bowiem spodziewać prawie huraganowych wiatrów, przelotnych opadów i zupełnego braku słońca. Tyle, że marzec, jakby nie było, jest zwiastunem nadchodzącej wiosny, a wtedy łatwiej znieść nawet najgorsze.



W Krakowie bawił wczoraj ambasador Federacyjnej Republiki Nigerii w Polsce, Sylvanus Aloysius Ndilele Eneuduana. Podjął go prezydent miasta, a następnie gość udał się do Kombinat Metalurgicznego Huty im. Lenina. Republika Nigerii zaczyna budować swoje hutnictwo, toteż na spotkaniu z dyrektorem naczelnym HIL nigeryjski gość interesował się naszym Kombinate, a następnie zwiędził wydziały stalowni konwertorowej i walcowni blach karoseryjnych. (J.R.)
Fot. JADWIGA RUBIS

Rozmowa z Jerzym Jaskiernią, przewodniczącym ZG ZSMP

Nastąpiła zmiana warty

— Czego oczekiwano, czego nie udało się zrealizować, jakie były osiągnięcia ZSMP w 1983 r.?

— Najważniejszym celem, jaki sobie stawialiśmy, było doprowadzenie do ukształtowania się organizacji wielośrodowiskowej, a więc budowa struktur w tych kregach, gdzie ZSMP nie funkcjonował. Szczególnie interesowało nas środowisko szkolne i akademickie. W oderwaniu od bazy, jaką jest młodzież szkolna, i w oderwaniu od zaplecza in-

telektualnego, jakim jest młodzież akademicka, nie byłoby w stanie zbudować takiej organizacji, o jaką nam chodzi.

— Nie jest łatwo być dzisiaj członkiem ZSMP w szkole...

— Przełamaliśmy próg nieobecności, choć często są to jedynie organizacje ZSMP liczące 10—15 osób, a tworzenie się kół następuje w procesie walki politycznej. Również w środowisku akademickim startowaliśmy praktycznie od zera. W 1981 roku po raz pierwszy zwołaliśmy nasz związek akademicki — było to kilkudziesięciu osób w istocie nie bardzo wiedzących o co chodzi. Rok temu na krajowej naradzie aktywno było to już pewne zjawisko, choć dominowały jeszcze wzajemne pretensje o to, że nie ma lokalu, o to, że ktoś czegoś nie zatwierdził. Ostatnia narada z listopada br. była jednym z najbardziej optymistycznych zjawisk w Związku: pełna treści, pryncypialna, ideowa, nie żadne narzekanie. Obecnie mamy w ZSMP 5 tys. studentów i młodych pracowników nauki.

— Nie jest to liczba imponująca...

— Rzeczywiście, ale biorąc pod uwagę klimat panujący na uczelniach w stosunku do ZSMP, jest to poważne osiągnięcie. I powinno procentować.

— A co z młodzieżą wiejską?

— Wydaje się, że kondycja ZSMP na wsi jest obecnie lepsza niż w ośrodkach miejskich, szczególnie dużych, choć jest tam dziś na pewno korzystniejsza sytuacja niż w roku 1982, kiedy mieliśmy do czynienia niemalże z utratą kontaktu z zakładami pracy. Panowało milczenie, bunt, często ukrywany, wielu ludzi traciło motywację do pracy i działalności społecznej i politycznej.

Ruch działań pozytywistycznych, ot, choćby cała sprawa

Bezpieczne dojście do osiedla Na Kozłowiec

Dziś uruchomienie tunelu pod ulicą Wielicką

Trwa — prowadzona od kilku lat — modernizacja ul. Wielickiej, a więc głównej trasy przelotowej w południowo-wschodniej części Krakowa, pełniacej funkcję drogi międzynarodowej E-22 w kierunku Tarnowa i Rzeszowa. Prace prowadzone są etapami. Na kilkukilometrowym odcinku gotowa już jest od roku druga jezdnia. W planie przewidziana jest też budowa kilku nowych węzłów komunikacyjnych i przejść podziemnych.

Jako pierwsze budowane było przejście podziemne w rejonie ul. Włotowej, czyli na wysokości 25-tysięcznego osiedla Na Kozłowiec. Budowniczymi mieli tutaj do pokonania nie lada kłopoty związane z przełożeniem sieci (Dokończenie na str. 2)

Jutro sylwestrowo-noworoczny Magazyn „Echa” w objętości 12 stron

Piszą w nim m. in.:

„Ludeusz Kantor prosi o wygaszenie części świateł (...) Za chwilę filmowcy domagają się pozostawienia p. tego przejścia w środku kościoła. Przedstawiciel organizatorów wyjaśnia: — Tu będą stali ludzie. — To którądy doniosę kasety? — Będziesz chodził po ludziach — wyjaśnia jeden z szefów wyznający teorię wyższości życia filmowego nad kulturalnym...” (Krzysztof Gacek — W RODZINNYM WIELOPOLU)

„Kiedy do Kombinat po raz pierwszy przyjechał Władysław Gomułka nikt tu nie wiedział jakie „Wiesław” pali papierosy (...) Okazało się, że sekretarz gustuje w „grunwaldach”. Chyba od czasów wielkiej bitwy nazwa ta nie wzbudziła podobnych emocji: „grunwaldy”? Nie ma „grunwaldów”? Co robić? Szukać, natychmiast szukać!!!...” (Adam Rymont — PAPIEROWE ŚLADY HUTNICZEJ HISTORII)

„Ale jakież ten Beethoven miał pismo! Rozwieszono, nierównie, krzywe linie i znaki, kleksy, skreślenia... Niektóre przypominają machanie rękami po papierze przez dwuletnie dziecko...” (Jerzy Parzyński — WŚRÓD MUZYCZNYCH SKARBÓW)

A ponadto:

- Rozmowa Bogusławy Palczyńskiej z nocnym portierem — poetą o życiu — jakie jest, jakie by się chciało mieć
- Ireneusz Kutrzuba podsumowuje muzyczny rok
- Felietony Stefana Ciepłego, Tomasza Gobana-Klasa, Jana Pieśczechowicza, Andrzeja Warzechy
- ZE STRON BLISKICH I DALEKICH — Miechów, Góry Sowie, Genewa, Utah
- MODA — BRIDŻ — KRZYŻÓWKA — ZNACZKI — KOLEKCJONERZY



Z okazji 40. rocznicy powstania Krajowej Rady Narodowej delegacja Krakowskiego Zespołu Poselskiego złożyła wiązanki kwiatów na grobach nieżyjących posłów, którzy spoczywają w Alei Zasłużonych cmentarza Rakowickiego. Z ziemi krakowskiej w Krajowej Radzie Narodowej za-

siadało 43 posłów. Dziś żyje 6. Posłowie: Stanisław Baraniak, Stefania Bruzda i Gustaw Śliwa złożyli kwiaty na grobach Bolesława Drobnera, Adama Polewki, Franciszka Kusto i Małgorzaty Nowickiej. Warto by roztoczyć opiekę nad grobami pozostałych. Fot. JADWIGA RUBIS

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie niżu znad Europy pń.-zach. Zachmurzenie duże z niewielkimi przejaśnieniami, okresami słabe opady deszczu. Temp. min. nocą plus 6, maks. dnem plus 9 st. C. Wiatr dość silny i porywisty zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 85 proc.

Ożeni się czy nie?

To pytanie stawia obecnie wiele zachodnich gazet i czasopism, a dotyczy ono szefa słynnego zespołu „Rolling Stones” — Micka Jaggera. Idol rock and rolla sprządał lat dwadzieścia obchodził w tym roku 40. urodziny i choć nie jest już tym samym, pełnym temperamentu i ekstrawagancji człowiekiem, popularności bynajmniej nie stracił. Na jego koncerty nadal przychodzą tłumy nastolatków, a za płyty sprzedane w ub. roku jedynie w Stanach Zjednoczonych jego zespół zarobił przeszło 50 mln dolarów. Obecnie wszyscy miłośnicy talentu Jaggera pragną się dowiedzieć, jak zakończy się dość długi już romans idola z 27-letnią córką ubogiego kierowcy ciężarówki z Teksasu, z zawodu modelką — Jerry Hall, która jest w siódmym miesiącu ciąży. Niedawno Jagger oświadczył uroczysto dziennikarzom: „Wkrótce się ożenię!”, po czym po tygodniu stwierdził: „Nigdy się nie ożenię! Małżeństwo wywołuje u mnie klaustrofobię”. Ale bliscy znajomi piosenkarza skłonni są przypuszczać, że wkrótce ponownie zmieni zdanie, gdyż Jerry jest mu bardzo bliska i, co najważniejsze, wywiera nań bardzo korzystny wpływ. To właśnie dzięki niej Jagger porzucił ekstrawagancki styl bycia, wcześniej chodził spać, codziennie uprawia jogging, uczęszcza regularnie do teatru i kina... Sam zresztą ostatnio wystąpił w kilku filmach, m. in. w zupełnie nietypowej dla siebie roli chrześcijańskiego cesarza w telewizyjnej wersji baśni Andersena „Słowik”. A więc ożeni się czy nie?



Fot. TIME

Ze świata

SPRAWOZDANIEM na temat radzieckiej polityki zagranicznej w 1983 r. zakończył się dzisiaj dwudniowa sesja Rady Najwyższej ZSRR. Wczoraj deputowani omawiali problemy gospodarcze i społeczne.

POD PRETEKSTEM rzekomego przybrania przez UNESCO charakteru antyzachodniego, zwłaszcza antyamerykańskiego i antyizraelskiego, oraz nadmiernego rozdziału budżetu tej organizacji, Stany Zjednoczone postanowiły z dniem 1 stycznia 1985 r. z niej wystąpić.

PREZYDENT Argentyny, Alfonsín podpisał ustawę amnestii ogłoszoną przez byłego prezydenta Bignone we wrześniu br., która miała na celu uchronienie od pociągnięcia do odpowiedzialności członków junt wojskowych, które rządziły w latach 70. i oficerów, za śmierć i represjonowanie niewinnych osób oraz za nadużycia władzy.

W DNIACH od 10 do 16 stycznia 1984 r. premier ChRL, Czap Cy-jang złożył wizytę w USA, a od 17 do 23 stycznia w Kanadzie.

Co pani wzięła?...

WASZYNGTON (PAP). Personel domu towarowego w kanadyjskim mieście Whitby pospieszył do klientki, która zemdlona osunęła się na ziemię. Obsługa sądziła, że przyczyną omdlenia było wzięcie nadmiernej dawki leków. „Co pani wzięła, co wzięła?” — pytał ciągle jeden z członków obsługi. Kobieta z trudem otworzyła oczy, a zobaczywszy unumodowanego pracownika domu towarowego, wyszeptała: „dwa zegarki”. Sanitarz odwieził złodziejkę do szpitala. Dyrekcja domu towarowego w świątecznym nastroju — zrezygnowała z wniesienia oskarżenia.

● Rozgłoszono w Konakri podziemia, że potężne wstrząsy podziemne które zrujnowały wiele miejscowości w Gwinei, spowodowały śmierć co najmniej 440 osób. 200 uważa się za zaginione, a 150 jest ciężko rannych.

● Władze 4 miast argentyńskich rozpoczęły śledztwo w sprawie masowych grobów, w których zostały pochowane najprawdopodobniej ciała ofiar represji sil bezpieczeństwa. M. in. został zlokalizowany grób z ciałem Miriam Moro, działaczki partii peronistycznej, zaginionej w 1976 r. oraz jej współtowarzyszka, Angela Lopez. W sumie znaleziono ponad 1000 ciał.

● Koło miejscowości Puerto Serrano w hiszpańskiej Andaluzji doszło do poważnych starć między policją i farmerami na tle niewypłacenia im na czas należności przez lokalne urzędy. 22 osoby zostały ranne, a 15 innych aresztowano.

● 7 osób poniosło śmierć w wyniku eksplozji w kopalni złota w Cebu na Filipinach. 24 osoby zostały wyratowane, ale 35

osób jest nadal uwieczonych w kopalni.

● Liczba ofiar srogiej zimy w USA wzrosła do 300 osób. Najniższą temperaturę zanotowano w miejscowości Elk Park w stanie Montana — minus 53 stopnie Celsjusza. Policja zablokowała wiele autostrad w południowych stanach, gdzie pokrywa lodowa dochodzi do 13 cm, zwracając kierowców do domów.

● Sąd okręgowy w Gnjjilane,

z dalekopisu

w jugosłowiańskim okręgu autonomicznym Kosowo, wydał wyrok przeciwko 14-osobowej grupie nacjonalistów albańskich. Główny oskarżony, założyciel grupy „Albanikos”, Emin Krasnići został skazany na 14 lat pozbawienia wolności, a pozostali oskarżeni na kary od roku do 11 lat.

● 4 górników zginęło, a 57 zostało rannych, w wyniku osunięcia się skał w kopalni złota,

w miejscowości Orkney w RPA.

● W śródmieściu Buffalo w USA w wyniku wybuchu gazu propanowego w jednym z budynków zginęło 15 osób, a ponad 50 zostało rannych.

● W jednej z restauracji w Gifu w Japonii, nastąpiła eksplozja. 2 osoby zginęły, a 16 zostało rannych. Przyczyną była nieszczelność urządzeń gazowych.

● Ekipa ratunkowa wyciągnęła spod zwalów ziemi, jakie osunęły się w brazylijskim stanie Rio de Janeiro, ciała 13 osób. 40 rannych zostało przewiezionych do szpitala.

● 50-letnia kobieta zginęła, a 3 osoby zostały ciężko ranne w wyniku eksplozji gazu w Paryżu. 4-pletrowy budynek legł w gruzach.

Józef Andrzej Frasik nie żyje

W wieku 73 lat zmarł Józef Andrzej Frasik, poeta zaliczany do grona tzw. autentyistów, bardzo blisko związany z naszym miastem, gdzie przez wiele lat pracował jako kierownik redakcji literackiej Rozgłosni Polskiego Radia. Był członkiem Krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, członkiem ZSL. Przed wojną redagował w Krakowie tygodnik literacki „Gazeta Artystów”, po wojnie był członkiem Komitetu Redakcyjnego tygodnika „Wies”. Wydał m. in. takie zbiory wierszy, jak „Urodzony w żdźble”, „Ziemia kwitnie”, „Śpiwny czas”, „Obłoki mijają nas”, „Z rodu Kamienia”, „Mój wiatr, moja noc”, „Wniebowstąpienie skowronków” oraz tom opowiadań i prozy poetyckiej „Panny”.

Notatki filmowe

KRZYK

Tytułowy — straszliwy, pełen rozpacz krzyk wyjada z siebie główna bohaterka dopiero w samym finale filmu. Ale sytuacje dramatyczne, ścieżka emocjonalna — wszystko to, co do owego krzyku bohaterkę przywiezie jest równie mocne, gwałtowne i filmowo atrakcyjne. Bo trzeba rzeczywiście przyznać, że reżyserka Barbara Sass umie i lubi robić filmy o gwałtownej temperaturze emocjonalnej, choć przecież dotyczące codzienności, powszedniości, całej tzw. psychologii dnia codziennego. Nieprzypadkowo chyba ideałem jej — co przyznaje zresztą przy każdej okazji — jest kino amerykańskie. Ze swoim przerysowaniem rzeczywistości, z wyolbrzymieniem „codziennych” wydarzeń by się mogło powiedzieć, że „skondensowaniem życia do momentów atrakcyjnych z filmowego punktu widzenia”. Jeden tylko film nie udało się Barbarze Sass — „Debiutantka”. Ale może i dlatego, że to, co w jej filmach bywa najważniejsze, czyli problem, tam akurat był sztuczny i całkowicie wymyślony. Chętnie zresztą zapomnieliśmy o tym filmie, mając w pamięci jej rewelacyjny debiut — „Bez miłości”.

„Krzyk” jest trzecim filmem Barbary Sass i trzecim jej spotkaniem z prawdziwym żywiołem polskiego kina, jakim jest Dorota Stalińska. Barbara Sass zresztą Stalińską odkryła. Ma więc do niej pełne, „autorskie” prawa.

W filmie „Krzyk” oficjalnie zresztą z tych praw korzysta, dając Stalińskiej możliwość rozwinięcia jej najpełniejszej ekspresji: od tak zawsze znakomitego u tej aktorki wulgaryzmu — do czułości, delikatności, ciepła — aby potem doprowadzić ją do najpełniejszego wyrazu dla rozpaczliwego, zabubienego tytułowego, zdawać by się mogło już krańcowego dla psychiki umęczonej, zdeorientowanej i zrezygnowanej — krzyku.

Materiał aktorski to zaiste wspaniały, toteż wszędzie, gdzie film ten pojawił się na festiwalach podkreślano kreację Doroty Stalińskiej, jako podstawową jego wartość. Tak było nie tylko na festiwalu w polskim Koszalinie, ale i m. in. na MFF w San Sebastianie.

Ale choć rzeczywiście Dorota Stalińska — z tym wszystkim, co w tej aktorce niezwykłe, ale i co... denerwujące — ten film „organizuje”, to przecież nie jest ona jedyną jego wartością. W jej opowieści o dziewczynie ze społecznego marginesu, która po wyjściu z więzienia znajduje pracę w Domu Spokojnej Starości, (traktując ją zresztą jako szansę wyrwania się z dotychczasowego środowiska) jest bowiem świetnie narysowane zdziwienie dwóch biegunów różnych światów. Świat „marginesu” ma w sobie czystą „czern”, jest brudny i odrzucający. Miejsce tego świata — to prawdopodobnie Warszawa, Praga, a główna bohaterka tego świata, to wiecznie pijana, podpuchlona i posiniaczona, nie wychodząca z łóżka, barłogi matka Marianny w znakomitym wykonaniu Igi Cembrzyńskiej. Już sam ten niezwykły majstersztyk aktorski wart jest obejrzenia.

Ten drugi świat jest biegunowo przeciwny. Biały, sterylnie czysty, w którym namłotyści i niejasności wyczuwane są zaledwie jakby podskórnie. Tutaj główną postacią jest nieznoszny pacjent o niewiadomym pochodzeniu (może ukrywający się dygnitarz, jest wszak przełom roku 1980/81, i pewne „porachunki”) odbywają się jak by na marginesie akcji) — pan Nowicki, w świetnym, także charakterystycznym i gwałtownym wykonaniu Stanisława Igara.

Między tymi światami krąży dziewczyna — przeżywając i miłość (bardzo dobry młody partner Marianny — Krzysztof Pieczyński) i rozczarowanie i świadomość bezwyjściowości.

Warto to wszystko zobaczyć. Zwłaszcza teraz, gdy kinematografia polska ma sporo danych, by stać się mdła i nijaka, taki film zawsze może cieszyć.

MARIA MALATYŃSKA

Dla Krakowa w 1984 roku

(Dokończenie ze str. 1)

potencjału budowlanego na centralne inwestycje do innych województw”.

„Na rok 1984 zakładano w planie 3-letnim na inwestycje ochronne środowiska 3,1 miliarda zł. Obecnie przedsiębiorstwa proponują zmniejszenie tej kwoty do 2,4 mld. Niepokoi, kolejny już raz, postawa Kombinatów HiL, którzy zmniejszą nakłady o pół miliarda zł, będąc źródłem szczególnej uciążliwości dla mieszkańców województwa. Plan HiL oraz Elektrociepłowni Łęg, Prefabetu Skawina i Uniry Telpod — powinni ulec weryfikacji do wcześniej ustalonych wielkości. Od uchwał RN w sprawach ochrony środowiska nie odstąpiamy.”

Krakowski przemysł, który planuje wzrost produkcji głównie poprzez zwiększenie zatrudnienia, poddany był bardzo krytycznej ocenie w wielu wystąpieniach. Radny Andrzej Kurz domagał się — zresztą skutecznie — wyraźnego zapisu w uchwale RN, że niepotrzebny i niecelowy jest rozwój przemysłu w drodze importowania siły roboczej do Krakowa, który nie może sprostać w zaspokajaniu potrzeb zwiększającej się liczby ludności. Prowadzi to do pogłębiania się dysharmonii rozwoju miasta, do coraz trudniejszego w nim życia. Krakowski przemysł może się rozwijać tylko przez modernizację i uszlachetnianie produkcji.

Na wniosek Zespołu Radnych członków PZPR specjalną uwagę na Sesji poświęcono dramatycznemu już problemowi wody dla miasta i dla rolnictwa. Rada zobowiązała Prezydium do poświęcenia temu tematowi specjalnego posiedzenia i to w najbliższym czasie. Prezydent opracował program doradczego rozwiązania kłopotów z wodą, ale jeszcze przez najbliższe miesiące (do marca) nie uda się ich całkowicie ułagodzić.

Rada zobowiązała prezydenta i jego służby do maksymalnego zwiększenia inwestycji oświatowych, zwłaszcza szkół na wsiach, a także do terminowego wykonania planowanych placówek handlowych na nowych osiedlach, placówek służby zdrowia, obiektów kultury. W przyszłym roku rozpocznie się budowa szpitala w Podgórzu. Plan — choć nie w pełni — zmierza jednak do łagodzenia uciążliwości życia w naszym mieście, przelamuje problematyczny deficyt ciepła, przybliża znacznie pokonanie drastycznego braku wody i stwarza szanse stopniowego zmniejszania zanieczyszczeń środowiska, powieściła przewodnicząca RN Apolinary Kozub.

RN zatwierdziła plan społeczno-gospodarczy z uwzględnieniem

Bezpieczne dojsie

(Dokończenie ze str. 1)

wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych, elektrycznych i telekomunikacyjnych. Ponadto przejście podziemne powstało przy utrzymaniu cały czas ruchu kolejowego i tramwajowego, co było drugim poważnym utrudnieniem.

Generalnym wykonawcą przedsięwzięcia było Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Główne prace konstrukcyjne są dziełem krakowskiego „Energoprzem”. Oprócz tego pracowało tutaj kilkunastu innych podwykonawców, zaś funkcję inwestora pełniła Dyrekcja Rozbudowy Miasta Krakowa nr 2. Piszemy to wszak w czasie przeszłym, gdyż właśnie dziś tunel został przekazany oficjalnie do użytku.

Ten obiekt inżynierski na pierwszy rzut oka prezentuje się niezwykle. Wykonanie można uznać za poprawne. Wszystkie ściany zostały wyłożone brązowymi kafelkami, sufit jest podwieszony, z drewnianych desek. przypominających boazerię. W przejściu niebawem uruchomiony zostanie szalek publiczny.

Mimo oddania tunelu do użytku, nie wszystkie prace zostały całkowicie zakończone. Wykładzina kamienna na schodach położona zostanie za parę miesięcy przez „Kambud”. Nie udało się też jeszcze uruchomić oświetlenia schodów, będzie to pierwsze w naszym mieście przejście podziemne, gdzie zastosowano tego typu rozwiązanie. (Ja)

niem wniosków i opinii radnych oraz budżet na rok 1984. Ponadto przyjęła uchwałę o pozbawieniu mandatów 13 radnych, którzy brakiem aktywności sprzeniewierzyli się złożonemu ślubowaniu radnego oraz przyjęła rezygnację 8 radnych — ze względu na stan zdrowia, zmianę miejsca zamieszkania i inne osobiste przyczyny.

W wolnych wnioskach radny Jerzy Rościszewski zwrócił się do obecnych na Sesji posłów o interwencję w Sejmie w sprawie ochrony Ojcowskiego Parku Jurajskiego, na terenie którego — bez wiedzy władz Krakowa — dokonuje się wiercen geologicznych, które mogą stanowić zagrożenie ekologiczne.

W obradach Sesji uczestniczył I sekretarz KK PZPR J. Gajewicz, z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów J. Zajchowski, przedstawiciel Min. Finansów K. Dąszewski, prezydent T. Salwa oraz wszyscy wiceprezydenci. Tradycyjnie już — z balkonów sali obrad — przebieg Sesji śledziła młodzież średnich szkół Krakowa. (Joa)

Plenum KD PZPR Śródmieście

Dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza

Dobiegła końca kampania sprawozdawczo - wyborcza w śródmiejskiej organizacji partyjnej. W jej toku w 576 podstawowych i oddziałowych organizacjach partyjnych wybrano pierwszych sekretarzy 234 spośród nich pełnił te funkcje po raz pierwszy. W 327 grupach partyjnych wybrano 193 grupowych.

W Śródmieściu odbyło się też 46 konferencji, na których wybrano komitety zakładowe, uczelniane i środowiskowe.

Wczoraj, na plenarnym posiedzeniu KD, podsumowano przebieg kampanii wyborczej. Wyrażono zaniepokojenie, że spośród 576 pierwszych sekretarzy, zaledwie 218 jest członkami związków zawodowych. Istnieją instancje, w których związki istnieć nie mogą, ale przecież nie stanowią one ponad połowy śródmiejskich zakładów pracy. Niepokoi, że z 298 wybranych do wczoraj delegatów na Konferencję Dzielnicową zaledwie 8 liczy poniżej 29 lat, a tylko 1, w środowisku, gdzie działa wiele wyższych uczelni, jest studentem. (kg)

Zginął konduktor wyrzucony z pociągu

W nocy z 24 na 25 bm. ok. godz. 2.00 z pociągu pospiesznego relacji Katowice — Szczecin został wyrzucony konduktor Stanisław Widor (lat 52), który poniósł śmierć. Z wstępnych ustaleń wynika, że wcześniej konduktor został pobity w przedziale. Stało się to na trasie Brzeg — Wrocław, ok. 10 minut przed przybyciem pociągu na dworzec PKP Wrocław Główny. Pasażerów tego pociągu, wyjeżdżającego z Katowic o godz. 23.08, prosi się o nawiązanie kontaktu z najbliższymi urzędami spraw wewnętrznych bądź jednostkami MO — w celu przekazania swoich spozstrzeżeń, mogących mieć związek z tragicznym zdarzeniem. (PAP)

Zwyrodniał ojciec omal nie zabił siedmiomiesięcznego dziecka

Przed Świętami Bożego Narodzenia, dokładnie 20 grudnia br. do swojego mieszkania w Podgórzu wrócił pijany, 28-letni Maciej S. Był on od roku żonaty, miał siedmiomiesięczne dziecko. Od dłuższego czasu w domu dochodziło do awantur i bijatyk. Zwykle po pijanemu Maciej S. udwadniał swojej 20-letniej żonie, jak to szczęście ją spotkało, że wyszła za mąż właśnie za niego.

Żona nie pracowała, przebywała bowiem na urlopie wychowawczym. Dlatego też poprosiła męża o pieniądze na święta. Prośba żony rozjuszyła pijaka. Po-

co słychać...

Wśród francuskich aktorek panuje moda na nieślubne dzieci. Utrzymując przyjacielskie stosunki z ojcami, ale bez ślubu, mają je m. in. — Catherine Deneuve, Isabelle Adjani, Fanny Ardant, Miou-Miou, Martine Keller, Marlene Jobert, Nicole Garcia i in. Będąc w zaawansowanej ciąży, na małżeństwo zdecydowały się ostatnio tylko Nathalie Baye (z Johnny'ym Hallydayem) i Eveline Bouix (z Claude'iem LeLouchem).

I SEKRETARZ KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski odwiedził 28 bm. w mieszkaniu marszałka Polski Michała Role-Zymierskiego. W czasie spotkania nawiązującego do 40. rocznicy powołania KRN i AL, W. Jaruzelski przekazał dowódcy Armii Ludowej wyrazy szacunku i życzenia od naczelnych władz partyjnych i państwowych, a także pozdrowienia dla wszystkich współtwórców KRN oraz żołnierzy Armii Ludowej.

UKAZAŁA się — jako druk sejmowy — pełna, naukowo opracowana edycja protokołu pierwszego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej, wraz ze wszystkimi uchwałami i postanowieniami. Prezydium Sejmu PRL postanowiło wydać ten protokół dla upamiętnienia 40-lecia KRN.

W WARSZAWIE odbyła się 28 bm. narada wojewodów, w której udział wzięli członkowie Rady Ministrów. Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR, premier, gen. Wojciech Jaruzel-

ski. Omówiono węzłowe kierunki pracy rządu na 1984 r. i założenia Centralnego Planu Rozwoju na przyszły rok. Uczestnicy narady zapoznali się też z informacją o taktyce i strategii opozycji antysocjalistycznej w Polsce oraz wysłuchali wstępnej oceny wyników kontroli terenowych grup operacyjnych. (Ko-

skazano na 3-letnią karę więzienia i 100 godzin pracy społecznej. ZATWIERDZENIU materiałów na zbliżającą się Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczą. Wyborcza PZPR poświęcone było 28 bm. plenum KW PZPR w Tarnowie. Przewodniczył członek BP KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie, Stanisław Opałko. Zdecydowano, że konferencja odbędzie się 14 stycznia 1984 r.

KAPRYSY pogody utrudniają pracę ludziom morza. W Gdańsku i Gdyni wstrzymano ruch statków, a także pracę portowych dźwigów. W Porcie Północnym z powodu wichury nie można było doprowadzić do nabrzeży statków, które przyplwały po węgiel. Rybacy bałtyccy zdążyli w porę schronić się w portach.

25 BM. ZMARŁY w Warszawie, w wieku 74 lat Józef Sigalin, jeden z najwybitniejszych architektów i budowniczych Warszawy.

W Warszawie, w wieku 74 lat Józef Sigalin, jeden z najwybitniejszych architektów i budowniczych Warszawy.

Pociągi i tereny PKP pod specjalnym nadzorem

Wytrzeźwień. Podczas akcji ujawniono aż 60 przypadków nieprawidłowego zabezpieczenia miejsca społecznego.

Opowiadający z ramienia Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie za przebieg akcji kpt. Stanisław Golonka — inspektor Wydziału Prewencji WUSW, kpt. Zbigniew Sienko — komendant Komisariatu Kolejowego MO w Piaszowie i kpt. Tadeusz Kaszowski — komendant Komisariatu Kolejowego MO na Dworcu Głównym

twierdzą, że już od lat nie się zmienia na Kolei. Bałagan, nieporządek, niedoinwestowanie, brak dobrej organizacji pracy powodują, że kradzieży na Kolei jest bardzo dużo. Przyczynia się do tego również bardzo wysłużony i zniszczony tabor. Przynajmniej 20 proc. wagonów towarowych jeżdżących po polskich torach jest niesprawnym technicznie. Mimo tego są one podstawą i ładuje się na nie towary. Dochodzi nawet do tego, że aby zboże się nie wysypało uszczelnia się dziury siomą lub siemem. Często w wagonach nie ma drewnianych burt. Wszystkie towary przewożone są widoczne, więc nie dziwnego, że nawet przypadkowi ludzie znajdujący się na terenach kolejowych wyciągają po nie rece.

Funkcjonariusze milicji na wczorajszej konferencji prasowej podali sporo przykładów łamania prawa przez ludzi zatrudnionych przy wyładunku lub transportowaniu towarów przewożonych wcześniej pociągami. Co jest zastanawiające: w czasie akcji nie ujawniono przestępstw, które spowodowałyby kolejarze. Pracownicy PKP wiedzieli o akcji, dlatego przez kilka dni nie wchodził w konflikt z prawem. Jednak nie są oni aż tak bardzo uczciwi. Na ogół kolejarze obruszają się, kiedy podaje im w prasie przykłady kradzieży czy włamań dokonanych właśnie przez pracowników PKP. Twierdzą, że nie wszyscy kolejarze są nie-

uczciwi, nie wszyscy kradną. Oczywiście to prawda. Jednocześnie statystyka jest nieubлагalna. Podaje ona jasno, że najczęściej kradzieży na Kolejach dokonują właśnie pracownicy PKP.

Co jest zastanawiające w tym wszystkim? Otóż okazuje się, że kolejarze są obojętni na poczynania swoich kolegów. Np. na Dworcu Głównym dwaj manewrowi nosili całymi nareczami skórzane kozaczki. Widzieli to ich koledzy, widzieli przełożeni. Nikt nie zainteresował się skąd mają buty. Jeszcze się nad nimi użalali, że tak ciężko pracują.

Dobrze byłoby, gdyby starsi kolejarze zechcieli otoczyć opieką tych, którzy niedawno dopiero przystąpili do pracy. Własnym przykładem powinni wychowywać ich na dobrych, uczciwych pracowników. Tak się jednak nie dzieje.

Przy okazji milicyjnych akcji zlikwidowano także kilka grup złodziei kieszonekowych działających na Dworcu Głównym. Było to na ogół osoby przyjezdne. Dzięki akcji porządkowej udało się zapewnić spokój i bezpieczeństwo wszystkim tym, którzy w okresie przedświątecznym korzystali z usług PKP. Warto też zaznaczyć, że milicyjna akcja miała duże znaczenie profilaktyczne. Potencjalni złodzieje przekonali się, że Kolei jest pod szczególną opieką funkcjonariuszy MO. Zresztą jak zapowiedziano na konferencji pomimo, że akcja się zakończyła to jednak wielu milicjantów nadal kontroluje tereny kolejowe, a specjalne patrole cywilnych funkcjonariuszy MO nadal gnać będą złodziei kieszonekowych i innych przestępców na dworcach i w pociągach (s)

Lotek

EXPRESS LOTEK: 7, 12, 20, 21, 26
MAŁY LOTEK — I los.: 19, 22, 28, 31, 35 ● II los.: 5, 10, 27, 30, 31.

S. ↑ p.

Roman Cachel

nasz ukochany Ojciec, Mąż, Brat, Dziadek, Zięć, Szwagier i Wujek. Był sekretarzem Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach i Krakowie, był długoletnim pracownikiem Zakładów Mięsnych w Krakowie, zmarł nagle dnia 25 grudnia 1983 r.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie przy zwłokach w kaplicy na ementarzu Rakowickim w sobotę 31 grudnia, o godz. 11, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego. Pozostała w głębokiej żałobie i smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

S. ↑ p.

Józef Muszyński

nasz ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat, emerytowany nauczyciel szkół w Sanoku, długoletni działacz ZNP, żołnierz II Korpusu Polskiej Siły Zbrojnych na Zachodzie, uczestnik walk Samodzielnej Brygady Karpackiej w Libli i we Włoszech, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką „Zasłużony Nauczyciel PRL”, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla Miasta Krakowa” oraz wieloma odznaczeniami wojennymi polskimi i angielskimi, zmarł w Krakowie dnia 24 grudnia 1983 r., w 78 roku życia.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę 31 grudnia o godz. 9.30 w kościele oo. Dominikanów. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14 na ementarzu Rakowickim.

Pozostali w głębokiej żałobie i smutku
ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI, BRAT I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

S. ↑ p.

Józef Zajfert

nasz najdroższy Mąż i Brat, założyciel Działu Haftu Artystycznego przy Spółdzielni im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami zmarł w Krakowie dnia 23 grudnia 1983 r., w 78 roku życia.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kaplicy na ementarzu Rakowickim w sobotę 31 grudnia, o godz. 9.15, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrzeben w głębokiej żałobie i smutku
ZONA, SIOSTRA I RODZINA

Nastąpiła zmiana warty

(Dokończenie ze str. 1)

botniczej. Często są to przedsięwzięcia elitarne, obejmujące 30-40 osób, a organizacja liczy 500 i więcej członków. ZSMP nie może także sprowadzić swojej aktywności tylko do spraw bytowych, choć presja na taką działalność jest największa.

— Przecież ludzie chcą mieszkać, chcą żyć w przyzwoitych warunkach?

— Dlatego też tego typu przedsięwzięcia są punktem wyjściowym strategii związku na rok 1984. Chcemy, nie rezygnując z wielośrodowiskowości organizacji, nie tracąc z oczu tego, co się dzieje na wsi i co się dzieje w szkole, na uczelniach i w jednostkach wojskowych, skoncentrować uwagę na umacnianiu ogniw zakładowych ZSMP. Drugim elementem strategii związku jest zrównoważenie rzecznictwa interesów młodzieży i tego, co nazywamy pracą ideowo-wychowawczą.

W br. po raz pierwszy przybyło nam członków. Co prawda zaledwie o kilka tysięcy, a więc symbolicznie, ale związek wyszedł już z poślizgu w jakim znajdował się w 1980/81. Wtedy nie dopuściliśmy do dezintegracji, teraz chodzi głównie o to, aby wykrzesać iskierkę optymizmu i nadziei w tych trudnych uwarunkowaniach. Nie można spraw młodzieży oderwać od ogólnego kryzysu społeczno-politycznego. Dopóki będziemy obserwowali obniżenie stopy życiowej, bądź jej minimalny wzrost nie odczuwalny społecznie, dopóki nie przełamiemy stagnacji w budownictwie mieszkaniowym i innych sferach ważnych dla młodego pokolenia, dopóty nie sposób liczyć na to, że nastąpi wy-

buch entuzjazmu wśród młodzieży. Dziś jeszcze trzeba krok po kroku gromadzić ludzi aktywnych, ludzi którzy mają coś do powiedzenia, dla których ZSMP coś znaczy, budować autorytet związku. To trudny proces, ale też nikt w kierownictwie nie spodziewa się, że będzie to droga usłana różami, wręcz przeciwnie.

— Z jakimi największymi problemami przyszło się zmagać w tym roku?

— W pierwszym rządzie to wstrzymanie kredytów dla młodych małżeństw i ograniczenie listy towarów możliwych do nabycia za kredyt. Przegraliśmy z realiami ekonomicznymi i, niestety, wpływa to negatywnie na prestiż związku. Zresztą, pomimo zapowiedzi IX Plenum PZPR, pomimo wielokrotnych osobistych zapowiedzi i oświadczeń przywódcy partii, gdzieś utrzymuje się czy to awersja do młodych czy niechęć lub też wypychanie ich z kolejek do funkcji. Czyżbyście nie mam na myśli jakiegoś masowego awansowania, ale np. awans młodej kadry inżyniersko-technicznej jest możliwy i potrzebny krajowi. Tutaj w zasadzie niewiele się zmieniło. Jest wyraźna rozbieżność między deklarowanymi intencjami a rzeczywistością.

— Staracie się w związku realizować program „Młodzi w reformie”?

— Program jest dobry, nikt go nie podważał, nikt nie zakwestionował, a i tak, niestety, nie obserwujemy jakiegoś wzrostu zainteresowania młodzieży reformą. Może dlatego, że jest ona takim swoistym straszakiem dla jednych, dla innych elementem propagandy... Dobrze jest gdzieś do szczybli dyrektorów, kierownictw zakładów, nie dotarła do przeciętnego młodego robotnika, nie jest odbierana jako własna.

— Co najbardziej ucieszyło przewodniczącego ZSMP w tym roku?

— Co ucieszyło? Zmiana warty w ZSMP. Wchodzi młode pokolenie uczniów, studentów. Związek się odmładza. To już nie jest organizacja jeszcze sprzed 2 lat, jak się wtedy mówiło: młodych panów z dużym brzuskiem. Przede wszystkim jednak odzyskaliśmy możliwość pewnego działania politycznego. Udało nam się wyjść z zakładowego kręgu: kredyty dla młodych małżeństw, mieszkania. Wróciła współpraca województw, która przez pewien czas była zamrożona. Na forum międzynarodowym zawarliśmy nowe porozumienia.

— ZSMP był organizatorem kilku dużych manifestacji pokojowych...

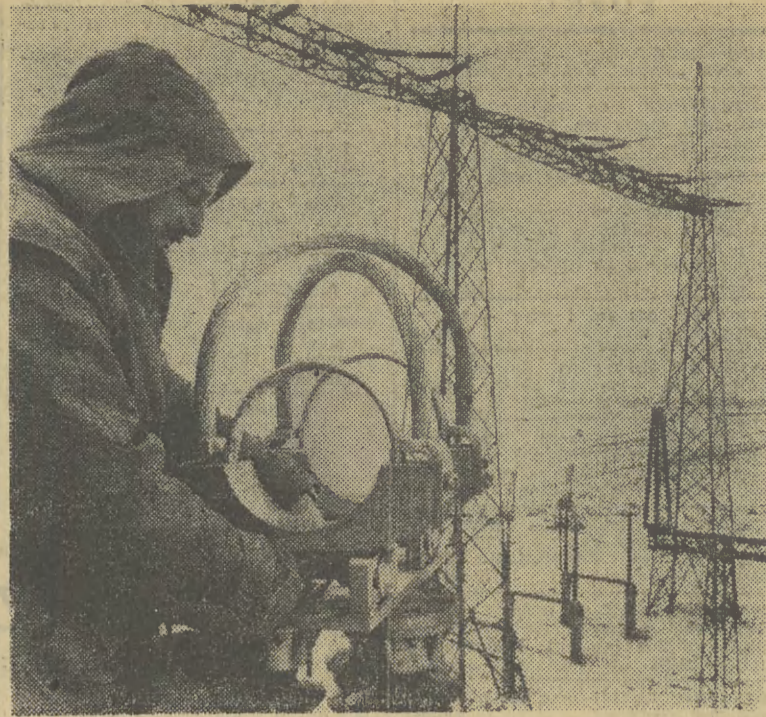
— Były to takie manifestacje, jak: „Trzymamy straż nad Odrą”, spotkanie w Zgorzlecu z młodzieżą NRD, spotkanie we Wrocławiu; wreszcie wielka manifestacja w Oświęcimiu i seminarium międzynarodowe po raz pierwszy od czterech lat organizowane w Warszawie. Było też spotkanie polsko-radzieckie z okazji 40-lecia Wojska Polskiego, w Lublinie. O czym to świadczy? Także o tym, że związek odzyska sprawność organizacyjną. Przecież był taki mo-

ment, kiedy nie byliśmy w stanie wyjść z czterech ścian.

— Czy nie wynika z tego, że wróciliśmy do dawnej sztamowości? Czy tego typu imprezy nie są traktowane jako nikomu nie potrzebne pokazówki?

— Jeśli obserwujemy codziennie w telewizji protesty młodzieży innych państw, to czy młodzież polska jako jedyna może nie mieć szans wyrażenia swojego stanowiska w bardzo istotnych przecież kwestiach? Trzeba też zastanowić się, czy taki zlot ogranicza się do dwóch dni uniesień, okrzyków, achów i ochów, które widzi telewizja? Wtedy rzeczywistość może powstać pytanie: po co to wszystko? A przecież nie ma teraz sprawy ważniejszej niż pokój. Gdy młodzież traci wiarę, że utrzymanie pokoju od niej zależy — jest to najgorszy i najbardziej niebezpieczny rodzaj apatii.

Rozmawiał: MARIAN SATALA



Jedną z realizowanych obecnie wspólnie przez kraje RWPG inwestycji jest budowa linii energetycznej 750 kV z Chmielnickiej Elektrowni Atomowej na Ukrainie (ZSRR) do Widelki pod Rzeszowem. Polski odcinek od granicy polsko-radzieckiej do Widelki realizują przedsiębiorstwa „Elbud” z Katowic i Krakowa. W rejonie Widelki wznosi się stację rozdzielczą — skąd liniami 400 kV energia kierowana będzie do systemów energetycznych Polski, Czechosłowacji, Węgier i NRD. Na zdjęciu montaż izolatorów w rozdzielni 400 kV. Fot. — CAF

To po prostu szukanie sprawiedliwości...

„Echa” list do Czytelników

Każdego dnia otrzymujemy od Was, Drodzy Czytelnicy, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt, listów. Na pytania odpowiadamy w Pocztylionie, listy interwencyjne, w których przedstawiamy problemy i zjawiska ogólnospołeczne, drukujemy w rubryce „Z listów do redakcji”, a także, później, odpowiedzi, jakie nadsyłają adresaci tych interwencji.

Nie wszyscy Czytelnicy otrzymują jednak od nas odpowiedzi i nie wszystkie listy zamieszczamy na łamach gazety. Dziś właśnie o tych listach chcemy napisać. Najczęściej powodem nieodpowiadania na listy jest brak adresu. I tak na przykład Czytelnik pisze: „bardzo proszę o podanie adresów, gdzie prowadzi się zajęcia aerobicu?”. Tymczasem na to pytanie odpowiadaliśmy w Pocztylionie innemu Czytelnikowi zaledwie tydzień temu. I nie w tym rzecz, że „Stary Czytelnik” powinien przeczytać tę odpowiedź — zawsze może się zdarzyć, że akurat tego „Echa” nie kupił — ale w tym, że nie podał adresu, aby mu odpowiedzieć listownie. A co tydzień nie możemy zamieszczać tych samych informacji, gdyż czekają stopy innych pytań, i to często o większym znaczeniu społecznym.

Nie zamieszczamy także listów ani odpowiedzi w sprawach jednostkowych, o ile nie kwalifikują się do rubryki „Bank Ludzkich Serc”, a więc nie są od ludzi chorych, nieszczeniowych, bezradnych. Po prostu nie załatwiamy spraw, w których Czytelnik ze swej strony nie uczynił nic dla ich załatwienia i od redakcji oczekuje wyręczenia. To chyba zrozumiałe.

Często otrzymujemy takie listy: „Zwracam się z prośbą o pomoc, podejrzewam, że moja sprawa niewłaściwie załatwiono w Inspektoracie PZU...” (tu następuje opis sprawy). Podpis i adres z uwagą „do wiadomości redakcji”. Obowiązuje nas więc bezwzględne zachowanie tajemnicy i nieujawnianie danych personalnych. Ale w takich wypadkach jak sprawdzić wiarygodność przypuszczeń bez zbadania konkretnej sprawy, gdy przepisy ubezpieczeniowe, obwarowane wielu klauzulami, są dość specyficzne i najczęściej trzeba dotrzeć do konkretnych dokumentów potwierdzających uprawnienia i roszczenia. Przypominamy, że jednostka odwoławcza od decyzji inspektoratów jest Oddział Wojewódzki PZU i tam w pierwszym rzędzie należy bezpośrednio zwracać się o wyjaśnienie zasadności decyzji.

Często otrzymujemy też takie listy: „Uprzejmie proszę nie tylko w swoim imieniu, przypomnijcie jeszcze raz zasady sprzedaży dla uprawnionych do zakupu poza kolejnością”. W ostatnich kwartałach dwukrotnie odpowiadaliśmy na to pytanie w Pocztylionie i raz szczegółowo na łamach, a ponadto w każdym sklepie jest wywieszona informacja dla kupujących. Nie potrafimy odpowiedzieć na

pytania w Pocztylionie, gdy podane informacje są niekompletne. Takich listów — dotyczących różnych spraw — otrzymujemy dużo, np. „Od 6 lat jestem na emeryturze. Przepracowałem 27 lat i mam emeryturę 7200. Proszę o sprawdzenie, czy dobrze wyliczono mi emeryturę, ale proszę o odpowiedź w Pocztylionie pod hasłem „emerytura”. I jest tylko nazwisko i imię, bez adresu. W takich listach jest tak wiele niewiadomych, że trudno nawet w przybliżeniu określić jakieś wielkości, a mając tylko nazwisko i imię nie sposób w ZUS odszukać dokumentów wśród tysięcy akt i powtarzających się nazwisk. Prosimy więc Czytelników o podawanie dokładnych informacji lub przynajmniej adresu korespondencyjnego.

Odrębną i, na szczęście, niewielką grupę stanowią listy gesto przetykane wulgarnymi wyrazami, oczywiście, anonimowe. Te wrzucamy do kosza. Bywa i tak, że — jak np. na interwencję w sprawie obsługi pasażerów w „Warsie” — do tej pory nie otrzymaliśmy wyjaśnienia dyrekcji, ale znaleźli się obrońcy niegrzecznego zachowania agentów „Warsa”, którzy przysłali — oczywiście anonimowo — list w chamskim stylu, z pogroźkami i obscenicznymi rysunkami.

Nie możemy też drukować wszystkich odpowiedzi na interwencję w oryginalnej formie. Niektóre są długie i zawiłe, a nie wyłuszczały meritum sprawy, inne zaś — nawet bez komentarza — wprost ośmieszają instytucję, które je pisały. A znów rzeczniczki prasowe MPK odpisują czasem na interwencje Czytelników bądź redaktorów polemiczne felietony zamiast zwięzłej wyjaśnić sprawę i przedstawić racje instytucji, którą reprezentuje.

W listach, które przychodzą do redakcji, wiele jest dramatów, poczucia bezradności, życiowych komplikacji i konfliktów, ale czasem zdarzają się listy o treści relaksującej, bo czytając je — w kontekście tamtych — trudno się nie uśmiechnąć: „Zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na nartujące mnie oraz chyba większość ludzi pytanie: czy posyłając w urządzie pocztowym listy np. polecone, obowiązkiem nadawcy jest naklekanie znaczków na te listy? (...) Jak ta sprawa wygląda od strony przepisów Poczty, bo nigdzie nie można się tego dowiedzieć?”

Serdecznie życzymy wszystkim Czytelnikom, aby tylko takie problemy mieli w życiu. Zaś urzędem i instytucjom, które ułatwiają sprawy obywateli, zwiększają rzetelność, cierpliwość i wyrozumiałość w podejściu do ludzkich spraw. Listy, które przychodzą do redakcji, to po prostu szukanie sprawiedliwości i potwierdzenia prawidłowości. Często impulsem do pisania jest zagubienie w gąszczu przepisów prawnych lub zwykły brak zaufania do własnych zakładów i urzędów. (Joa)

JAN FRENKEL



Choroba zawodowa

M. M. Przepracowałem w Hucie im. Lenina 15 lat na stanowisku ślusarz-kierowca wózka akumulatorowego. Odszedłem na rentę inwalidzką, ale zakład pracy do którego zwróciłem się z prośbą o wydanie zaświadczenia, że stanowisko to jest zaliczone do I grupy zatrudnienia nie chce wydać takiego. Czy ma rację?

Ponieważ dysponujemy małą ilością danych, aby rozstrzygnąć spór proponujemy Panu zwrócić się bezpośrednio do ZUS ul. Pędzichów 27, który dysponuje wykazem chorób zawodowych i stanowisk pracy zaliczanych do kategorii, które uprawniają do otrzymywania dodatku do renty lub emerytury.

Rewaloryzacja od stycznia

Stefan G. Otrzymałem w grudniu emeryturę, ale bez podwyżki, którą mam w decyzji, czy słusznie?

Tak. Ponieważ otrzymał Pan emeryturę za miesiąc grudnia 1983 r. Kolejny etap rewaloryzacji rozpocznie się z dniem 1 stycznia 1984 roku.

Domek jednorodzinny

Maria A. Chcieliśmy z mężem wybudować domek jednorodzinny, ale nie sami, chodzi nam o jakąś spółdzielnię, czy temu podobną instytucję? Gdzie w Krakowie możemy zasięgnąć informacji?

Proponujemy zwrócić się do działu członkowskiego Osiedla Domków Jednorodzinnych, ul. Smoluchowskiego 7 (pon. 12-16, czw. 8-12), gdzie powinniście Państwo uzyskać wszelkie informacje w interesującej was sprawie.

Zmiana czynszu

Czytelnik. Zamieniłem mieszkanie kwaterekowe na inne, też kwaterekowe, czy słusznie podniesiono mi czynsz?

Ponieważ zamiana mieszkania nastąpiła po 1 maja 1981 roku słusznie nastąpiło podniesienie opłaty. Poza tym reguluje ją nowe prawo lokalowe, które weszło w życie w 1983 roku. W razie dalszych niejasności radzimy Panu zwrócić się do urzędu dzielnicowego (Wydział Gospodarki Komunalnej) o sprawdzenie należnego czynszu.

Święta góra Sikkimu

Dariusz N. Kiedy Polacy zdołali Kagchendzongę?

Dwa niże wierzchołki wielkiej Kagchendzongi, czyli Świętej Góry Sikkimu — Pośredni (ok. 8490 m) i Południowy (ok. 8500 m) — wyprawa Polskiego Klubu Górskiego zdobyła w 1978 roku. Kagchendzongę Południową — 8500 m — osiągnęli 19 maja 1978 roku Wojciech Wróż i Eugeniusz Chrobak.

S/s „Soldek” na „emeryturze”

Andrzej M. Słyszałem, że s/s „Soldek” został przekazany do Gdańska, do muzeum i można go zwiedzać?

To prawda, że s/s „Soldek”, pierwszy statek wybudowany po wojnie przez polskich stoczniowców, przeszedł na zastróżoną „emeryturę” i został przekazany Centralnemu Muzeum Morskiemu w Gdańsku, ale znajduje się w Stoczni Remontowej. Dopiero w październiku 1984 roku zostanie zaumianowany na Motławie i przekazany do zwiedzania. Jak na razie może Pan zwiedzać inne statki-muzea, które stoją przy Nabrzeżu Pomorskim w Gdyni, a są to niszczyciel ORP „Błyskawica” oraz biała fregata „Dar Pomorza”.

Oczy

Anna Ch. Oczy moje są ciągle zaczerwienione i zmęczone. Czy jest jakiś sposób, aby były bliszczące i zdrowe?

Przed wszystkim zalecamy wizytę u lekarza okulisty, który stwierdzi przyczynę takiego stanu. Wizyta powinna być składana przynajmniej raz na dwa lata. Ale o oczy trzeba dbać i chronić je przed chorobą. Na słońcu i śniegu nosimy więc przeciemiennie szkła. W czasie dużego wysiłku (czytanie, pisanie, szycie itp.) pozwalamy im odpocząć (10-minutowy relaks z zamkniętymi oczami). Przed snem dobrze jest położyć na zmęczone powieki okłady z esencji herbacianej lub naparu płatków bławatka. Unikać, o ile to możliwe, przebywania w dusznych, zadymionych pomieszczeniach. (Oprac.: dag.)



Kostiumy na wiosnę 1984 r. z kolekcji nowojorskiej. Połączenia dość nietypowe dla tego klasycznego stroju: np. pepitka z dużą krawcią, bluzki w groszki lub kwiatki... CAF — AP

Przez ostatnie trzy miesiące, w każdy czwartek, zamieszczaliśmy publikacje pt. „KODEKS DROGOWY BEZ TAJEMNIC”. W sumie ukazało się 12 takich odcinków, popularyzujących wybrane zagadnienia nowego prawa o ruchu drogowym, które wejdzie w życie już za kilka dni, tj. od 1 stycznia 1984 r. Ze szczegółami nowego kodeksu zapoznawali zastępcy dyr. Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta Krakowa: mgr inż. ANTONI NOSAL i mgr inż. ZBIGNIEW MELANOWSKI (wziewódzki inżynier ruchu) Dziś kończymy ten cykl, publikując w punktach — dla przypomnienia, bez wnikania w omówione już wcześniej zasady — najważniejsze zmiany, na jakie winien zwrócić uwagę każdy kierowca. Przekazujemy też kilka uwag pod adresem pieszych.

Ulega zmianie pojęcie obszaru zabudowanego, oznaczonego teraz tablicą z nazwą miejscowości. W obszarze tym jeżdżymy z prędkością do 60 km/godz. (chyba, że znaki stanowią inaczej). Mamy również obowiązek umożliwić włączenie się do ruchu autobusom ruszającym z przystanków (trzeba zmniejszyć prędkość, a nawet zatrzymać się). W obszarze zabudowanego w warunkach niedostatecznej wi-



Na co uważać

doczości używamy zawsze świateł mijania.

Należy spodziewać się i uważać na to, że możemy być wyprzedzani również z prawej strony. Kodeks na to zezwala na jeźdźniach jednokierunkowych z wyznaczonymi pasami ruchu, ponadto na jeźdźniach dwukierunkowych, jeśli wyznaczone są co najmniej dwa pasy ruchu do jazdy w tym samym kierunku na obszarze zabudowanym; poza obszarem zabudowanym takie wyprzedzanie jest dozwolone, gdy wyznaczone są co najmniej trzy pasy ruchu do jazdy w jednym kierunku.

Zawracając jesteśmy obowiązani ustąpić pierwszeństwa również pojazdom wjeżdżającym z drogi podporządkowanej. Nie wolno nam zawracać na autostradach, mostach i wiaduktach.

Na rondach obowiązuje zasada tzw. prawej ręki, to znaczy udzielania pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającym z prawej strony. W Krakowie jeździć jednak będziemy według starych zasad. Zwrócić również uwagę na oznakowanie, gdyż w innych regionach może nastąpić zmiana (nie będzie wówczas znaku „ustęp pierwszeństwa przejazdu”).

Skrzyżowań z sygnalizacją świetlną nie wolno opuścić, jeżeli na sygnalizatorze umieszczony przed lub nad jezdnią, którą zamierzamy przekroczyć, nadawany jest sygnał czerwony.

Pamiętajmy wyjeżdżając za miasto, że poza obszarem zabudowanym jeździmy wyłącznie w pasach bezpieczeństwa.

Na przednim siedzeniu nie wolno nam przewozić dzieci w wieku poniżej 10 lat.

W warunkach, w których należy używać świateł, musimy mieć włączone podczas jazdy światła mijania. Jazda z włączonymi światłami pozycyjnymi jest wykroczeniem. Świateł pozycyjnych należy używać tylko podczas postoju samochodów.

Uważajmy na pieszych. Piechurzy, przekraczający jezdnię w miejscach wyznaczonych, mają pierwszeństwo, są niejako uprzywilejowani. Podobnie należy uważać na przystankach tramwajowych, jeśli nadjeżdża lub zatrzymał się tramwaj i w przypadku dojeżdżania samochodu do wysypki komunikacji zbiorowej. Pieszym należy tam zapewnić bezpieczne przejście. Ustupujemy również pierwszeństwa pieszym, w wypadku skręcania w drogę poprzeczną.

Pieszemu zabrania się nagle wtargnięcia na jezdnię przed zbliżającym się pojazdem, a także wchodzenia na jezdnię spoza pojazdu lub innej przeszkody. Przez jezdnię rozdzielone pasem zieleni oraz wydzielone torowiską tramwajowe pieszemu wolno przechodzić tylko na wyznaczonych przejściach.

Wszystkim użytkownikom dróg życzyć bezkonfliktowej i bezpiecznej koegzystencji.

KURSY

- KOSZTORYSOWANIA robót budowlano-montażowych
- KRESLEN technicznych
- MASZYNOPISMA organizuje

Zakład Doskonalenia Zawodowego.
Kraków, ul. Dietla 33, tel. 66-10-88, w godz. 8-17.
K-7907

PRACA

MONTERA spawacza wod.-kan. gaz., c.o., wysoko kwalifikowanego — zatrudni zakład usługowy — Rydzard Starnawski, Kraków, Królowej Jadwigi 39, tel. 22-85-19 (godz. 18-22).

POMOC domowa na stałe zatrudni. Tel. 22-84-02, 22-84-86, godz. 10-16.

MŁODA kobieta poszukuje pracy chałupniczej. Oferty 85440 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MONTERA-spawacza, renciście, zatrudni zakład usługowy. Zbigniew Furka, tel. 55-20-22. g-85318

KURSY

języka angielskiego

dla początkujących (wpsły dodatkowe), 120 godzin, 1 raz w tygodniu, cena 2.500 zł, po III stopniu egzamin państwowy, zajęcia w centrum Krakowa

kursy gastronomiczne

— kelnersko — bufetowe
— kierowników zakładów gastronomicznych
— kucharzy przygotowujące do wykonywania zawodu — czeladnicze i mistrzowskie zajęcia 2 razy w tygodniu lub soboty/niedziele, cena kursu od 1.850 do 2.800 zł.

Wpsły przyjmuje i informację udziela sekretariat Krakowskiego Uniwersytetu Robotniczego ZSMP — Kraków, al. Słowackiego 29, tel. 33-51-80. K-9158

NAUKA

POSZUKUJE dochodzącego lektora języka niemieckiego dla 2 dorosłych osób, początkujących, do intensywnego nauki. Oferty: 86098 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIZYKA, matematyka, angielski — tel. 21-03-59, godz. 16-18, mgr Wilczek. g-85852

MATRYMONIALNE

PRZESTANIEZ być samotnym, podając swój adres do biura matrymonialnego „Wesła”, 70-952 Szczecin, siorka poczta 673.

POZNAM lekarza do lat 70. Cel matrymonialny. Oferty 85691 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POZNAM kawalera lat 30-33, grupa krwi tylko o czynniku Rh ujemnym, minimum średnie wykształcenie, cel matrymonialny. Oferty 85577 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROZWIEDZIONA, z wyłączeń winy męża (może brać ślub kościelny), lat 31, materialnie niezależna, 4-letnia córka, poślubi Pana uczciwego, przedsiębiorczego, dobrze sytuowanego, cennie rzemieślnika. Oferty 85517 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODA, wykształcona, uczciwa, rozwiedziona nie z własnej winy, z małym dzieckiem, pozna wysokiego Pana, do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty 85195 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

zatrudni
MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH WIELICZKA
Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne oraz 8 lat praktyki w zawodzie.
Warunki do uzgodnienia na miejscu, tel. 22-19-47. K-9513

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W KRAKOWIE

ZATRUDNI NATYCHMIAST,

na nowych korzystnych warunkach płacowych

kandydatów na kurs motorowych

- Warunki wymagane przy przyjęciu na kurs:
- ukończone 20 lat życia
 - uregulowany stosunek do służby wojskowej
 - pozytywne wyniki badań lekarskich i psychotechnicznych, wydane przez przychodnię MPK

- Przedsiębiorstwo zapewnia:
- wysokie zarobki
 - dla pracowników zamieszkałych w hotelu pracowniczym lub dowożenie do pracy własnymi autobusami
 - premie regulaminowe i specjalne
 - nagrody jubileuszowe
 - ekwiwalent węglowy
 - obuwie oraz odzież roboczą i ochronną
 - nagrody z zysku
 - dodatek za wysługę lat
 - bilety na bezpłatne przejazdy środkami komunikacji miejskiej pracownikom oraz członkom ich rodzin

Zgłoszenia przyjmuje oraz informację udziela Dział Kadr MPK w Krakowie, ul. Brożka 3, tel. 66-42-65.

KUPNO

MINI-WIEŻE Uniry — kupię. Oferty 86148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROZRUSZNIK do silnika Wicher 30M, 1022 motorowa plastikowa — kupię. Tel. 66-16-78, w godz. 8.30-12.

PIANINO, książki oraz nuty — kupię. Tel. 37-34-28. g-85158

KIOSK z lokalizacją na terenie Nowej Huty — kupię. Branza obojętna. Oferty 85230 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 WANNY 170 cm i filzy — kupię. Teligi 23/75. g-85590

MASZYNE do szycia „Łucznicz” — pilnie kupię. Oferty 85666 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOMPLETY meblowe „Gdańsk”, „Kon-Tiki”, zlewozmywak i pralkę automatyczną — zdecydowanie kupię. Tel. 37-48-33, po 19-tej. g-85333

STARY zeszyt ścieśniony — kupię. Może być nie na chodzie. Zbigniew Chmielak, os. Jagiellońskie 27/50, 31-835 Kraków. g-85357

WYRÓWNIARKE do drewna z grubościarką — kupię. Jerzy Winkiel, Dąbrowa Górnicza, ul. Koniewa 15, tel. 64-32-49. g-85371

PIANINO, książki oraz nuty — kupię. Tel. 37-34-28. g-85544

PRZYCZEPĘ kempingową — kupię. Kraków, tel. 33-02-07, wieczorem.

SPRZEDAŻ

COCKER-spałnia — sześciana — sprzedam. Tel. grzeszczyńskiego 83-96-52.

SKODE „Octavie” i „mkrusa” — sprzedam. Tel. 66-24-66, po 16-tej.

BOAZERIE jodłowa — pilnie sprzedam. Tel. 22-87-73, po godz. 16.

KOZUCH damski turecki — sprzedam. Tel. 22-84-08, wewn. 345 lub 349, w godz. 8-14. g-85333

2 OPONY 155 X 13 zamienie na 165 X 13. Oferty 85198 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRALKE automatyczną — sprzedam. Oferty 85336 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAROSERIE Flata 126 p, 1982, wyremontowaną po wypadku — sprzedam. Klaj, tel. 116. g-85553

FLIZY zagraniczne — sprzedam. Os. Widok, ul. Na Błonie 11/70. g-85324

KOZUCH męski, krótki — sprzedam. Tel. 86-44-69. g-85489

DO Lady skrzynię biegów i gaźnik, nowe — sprzedam. Tel. 48-30-66. g-85488

„GAMMALON” — sprzedam. Tel. 44-14-59. g-85483

125 p, 1976, blacharka do remontu — sprzedam. Bosacka 9/7. g-85476

FLIZY niebieskie — sprzedam. Ul. W. Witosa 29 m, 10. g-85506

SUKNIĘ ślubną, Milanówek, z haftem — sprzedam. Tel. 22-56-85.

SUKNIĘ ślubną — sprzedam. Tel. 68-49-49. g-85531

PEUGEOT 304 — pilnie i niedrogo sprzedam. Oferty 85148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OVERLOCK 3-nitkowy, obreblarkę 2-igłową „Textima”, zig-zak „Minerwa”, stebnowkę „Łucznicz”, noż do tkanin — sprzedam. Oferty 85097 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FUTRO z nutri — szafir — sprzedam. Tel. 44-03-96. g-85240

KOZUCH damski nowy, rozmiar 52-54 — sprzedam. Tel. 48-47-44. g-85431

FIATA 125 p, r. 1974 — tanio sprzedam. Oferty 85611 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FUTRO karakulowe — sprzedam. Tel. 11-94-23, godz. 16-19.

SKODA S-110 L — sprzedam. Tel. 33-25-06. g-86289

WARSZAWĘ różnobarwną po remoncie lub silnik do Żuka — tanio, pilnie sprzedam. Oferty 85251 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARAŻ „blaszak”, 6 X 3, sprzedam. Kraków, ul. Arlańska 3 a/2, Flanek. g-85217

SYRENE 104, rocznik 1971 — sprzedam. Tel. 86-37-13. g-85087

PŁOMBY dentystyczne Adaptic produkcji USA — sprzedam. Tel. 11-08-43. g-85294

WSH-205 — sprzedam lub zamienie na MSH-101. Tel. 11-92-97. g-85297

NOWEGO dużego Fiata zamienie na „malucha”. Pralkę automatyczną sprzedam. Kraków-Tonie, ul. Gryczana 20. g-85227

PIERŚCIONEK z brylantkami — sprzedam. Oferty 85260 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STAROCIE — znaczki, banknoty, monety — sprzedam. Małgorzata Kantor, Kraków, tel. 33-62-24.

LOKALE

DWA mieszkania superkomfortowe, po pokoju z kuchnią 41 i 37 m², w Śródmieściu — zamienie na dwupokojowe, superkomfortowe. Oferty: 86138 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

DWA M-3, Wola Duchacka, II piętro, osiedle Podwawelskie, parter zamienie na czteropokojowe. Oferty 85470 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMODZIELNE dwupokojowe mieszkanie, umeblowane, w Prokocimiu Nowym — wynajmę na 1-3 lata. Najchętniej cudzoziemcowi. Oferty 83471 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE mieszkanie 3-pokojowe, spółdzielcze lub własnościowe, superkomfortowe (Prokocim, Bieżanów). Oferty 85214 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE lokalu na ciche rzemiosło, Tel. 66-18-55. g-85533

PRACUJĄCA poszukuje pokoju. Tel. 31-24-76, w godz. 8-15. g-85574

WCZASY

z intensywnym kursem prawa jazdy kategorii „B”

— od 16 II do 7 III 1984 r.

— od 10 do 30 III 1984 r.

organizuje

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

w Zielonej Górze

Informacje, wpisy, wpłaty:

- ◆ Okręgowe Biuro Turystyki PZM, ul. Jedności Robotniczej 37, 65-018 Zielona Góra, tel. 52-46, telex 0432437
- ◆ Polskie Biuro Podróży „Orbis” pl. Szczepański 3 31-011 Kraków, tel. 22-17-07 i 22-71-29.

K-9195

Biologicznie aktywne żelazo
Witaminy
składniki strukturalne

kinder biovital

biovital

for extra vitamin B12
to relieve nervousness

biovital DRAGEES

Pewex
Dostępny w sklepach „Pewexu”

pobudza przemianę materii w komórce, pokrywa fizjologiczne zapotrzebowanie na żelazo, pierwiastki śladowe, mangan, witaminy, harmonizuje czynności serca, krwioobiegu i układu nerwowego.

REJON PRZEWOZÓW KOLEJOWYCH W KRAKOWIE

zatrudni mężczyzn

na stanowiska strażników Służby Ochrony Kolei

Od kandydatów wymagane są:

- wykształcenie podstawowe, zawodowe, średnie, wyższe
- uregulowany stosunek do służby wojskowej

Szczegółowych informacji dot warunków pracy i wynagrodzenia udzielają zainteresowanym Referat Ogólny w Rejonie Przewozów Kolejowych w Krakowie lub Komenda Rejonowa i Wartownie SOK na stacjach: Kraków Gł., Kr. Prokocim Tow., Trzebnia Wadowice Nowy Sącz Chabówka Muszyna.

Krakowska Fabryka Kabli i Maszyn Kablowych
Kraków, ul. Wielicka 114,
przyjmie do pracy

kobiety i mężczyzn

- TOKARZY ○ FREZERÓW ○ ŚLUSARZY ○ FORMIERZY ○ SPAWACZY elektryczno-gazowych
- MURARZY ○ OPERATORÓW maszyn kablowych
- WARTOWNIKÓW straży przemysłowej ○ SUWNI-COWYCH (III S lub II S) ○ PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych.

Dobre warunki pracy.
Kwatery dla pracowników wykwalifikowanych, stołówka na miejscu.
Informacji udziela Dział Kadr, ul. Wielicka 114, tel. 55-32-10.
Dojazd tramwajami linii nr 3, 6, 9, 13, 24 lub autobusami 104 bis, 184 (przystanek obok Polmożbytu).

K-9207

PRACUJĄCA poszukuje samodzielnego pokoju lub małego mieszkania. Najchętniej Kozłówek, Prokocim, Bieżanów. Oferty 85535 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią i pokój z kuchnią, superkomfortowe, zamienie na 4-pokojowe, dzielnica Krowdrza. Oferty 85432 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE lokalu na ciche rzemiosło w Krakowie lub okolicy. Tel. 33-19-38. g-85279

PILNIE poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty 85252 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE, słoneczne pokój z kuchnią, 36 m², śródmieście — zamienie z Kolejarzem na większe, najchętniej superkomfortowe. Oferty 85403 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWA HUTA — zamienie mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią, na dwa oddzielne jednopokojowe. Oferty 85336 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁZENSTWO poszukuje mieszkania na rok. Oferty 85210 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania 1- lub 2-pokojowego. Oferty 85203 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO powracające z zagranicy poszukuje pokoju z kuchnią na okres 1 roku. Czyszą z góry. Oferty 85213 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZEMYSŁ — centrum — mieszkanie, piękny widok, 36 m², zamienie na Kraków. Oferty 85216 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA poszukuje pokoju. Możliwe korepetycje z matematyki. Oferty 85218 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ kupię. Chętnie w Nowej Hucie. Oferty 85219 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ domek własnościowy, trzykondygnacyjny, superkomfortowe, telefon, Mistrzejowice, garsoniera superkomfortowa, telefon — Kozłówek oraz dwupokojowe kwaterek w Krakowie. Oferty 85140 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ kwaterek dwupokojowe, komfortowe w Krakowie — na garsonierę superkomfortową. Oferty 85141 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJME pokój małżeństwu bezdzietnemu. Mogiła, Stare Wiśliko 19.

2 MIESZKANIA dwupokojowe, superkomfortowe (jasna kuchnia) zamienie na 3-pokojowe superkomfortowe i garsonierę. Oferty 85172 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SRÓDMIEŚCIE — superkomfortowe, spółdzielcze 3 pokoje — 47 m² / III piętro, winda łogia, słoneczne, piękna lokalizacja, cicha ulica — zamienie na 2 mieszkania. Oferty 85137 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE lokalu o powierzchni około 30 m² — na ciche rzemiosło. Warunek: woda i prąd elektryczny. Zgłoszenia: tel. 11-22-97, w godz. 14-18. g-85201

CUDZOZIEMCOWI wynajmę dwupokojowe superkomfortowe mieszkanie. Tel. 44-72-35. g-85112

SUPERKOMFORTOWE 3 pokoje z kuchnią, 50 m² w Mistrzejowicach — zamienie na większe. Oferty 85050 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GORZÓW Wlkp. — M-3, 45 m² trzy pokoje spółdzielcze, superkomfort — zamienie na podobne lub mniejsze w Krakowie. Oferty 85284 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TRZYPOKOJOWE, 46 m² spółdzielcze, I piętro, telefon, Maźowicka — zamienie na większe, może być stare budownictwo. Tel. 34-32-82.

2-POKOJOWE superkomfortowe mieszkanie własnościowe, osiedle Podwawelskie — sprzedam. Oferty 86286 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

najchętniej ze znajomością branży estradowej
zatrudni zaraz
Agencja
Koncertowa Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego
Oddział w Krakowie, ul. Solskiego 15
Informacje tel. 22-22-28, 22-71-08 lub osobiście ul. Solskiego 15, III p. K-9567

Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków
w KRAKOWIE, ul. S. BAGOCKIEGO 1A
(Biały Prądnik)

PRZYJMIE zaraz do PRACY

na terenie miasta Krakowa:

- ◆ KIEROWNIKA Pracowni Badawczo-Konserwatorskiej
- ◆ KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW
- ◆ MISTRZÓW BUDÓW
- ◆ KIEROWNIKÓW BUDÓW
- ◆ KSIĘGOWE
- ◆ KIEROWNIKA księgowości materiałowej
- ◆ SPECJALISTĘ ds. kontroli gospodarki materiałowej
- ◆ SPECJALISTĘ ds. kontroli wewnętrznej
- ◆ SPECJALISTÓW ds. produkcji lub przygotowania produkcji
- ◆ INSPEKTORA ds. administracji
- ◆ Z-CĘ KIEROWNIKA pracowni konserwacji kamienia
- ◆ SPECJALISTĘ ds. dokumentacji konserwacji kamienia
- ◆ KONSERWATORA—SPECJALISTĘ konserwacji kamienia
- ◆ ST. PROJEKTANTÓW: konstruktorów, architektów, konserwacji zabytków instalacji sanitarnych, kosztorysantów

Przedsiębiorstwo oferuje atrakcyjne warunki socjalne.
Dla zamieszkałych zapewnia zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych, Spraw Socjalnych i Ekspertu — Kraków, ul. S. Bagockiego 1A (Biały Prądnik), tel. 33-18-63 (dojazd z Dworca Głównego autobusem 154) lub Punkt Pośrednictwa Pracy dla przedsiębiorstw pracujących przy odnowie zabytków Krakowa — Kraków, ul. Mikołajska 1, codziennie w godz. 9-13.

K-9026

„Orbis” otrzyma nowe pomieszczenia

Może będą mniejsze kolejki przed kasami biletowymi

Każdy, kto korzysta — zwłaszcza w okresie wzmogonych wyjazdów świątecznych...

gl, gdyż nie dysponuje odpowiednimi lokalami, w których mogłyby uruchomić większą ilość kas biletowych.

niu księgarni wydawnictw ra-dzieckich na róg Rynku Gł. i Brackiej („Dom Książki” otrzymał tu trzy razy większą powierzchnię pomieszczenia...

Polskie Biuro Podróży „Orbis” w Krakowie, bo o sytuacji w tym mieście pisze, na słuszną krytykę swych klientów...

Gdzie te dziurki w serze?

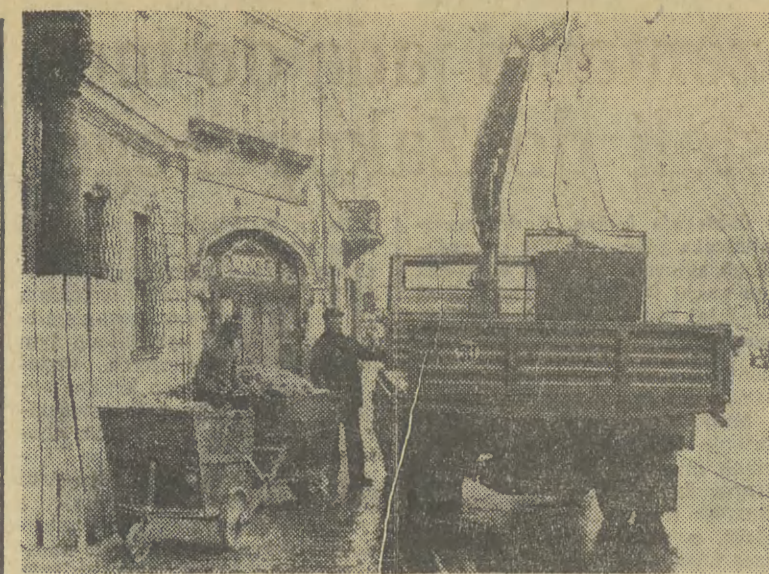
Ser ementalski prawie wszystkim kojarzy się z dziurkami. Wyróżniają one ten gatunek sera, a także je niekiedy twierdzą, przydają mu smaku.

Cennik cen stosowanych

Od roku jestem namiętnym kolekcjonerem cen. Hobby zapewne nie tak przydatne, jak zbieranie pocztowych znaczków...

Będą nowe bilety

Niedawno na łamach prasy krakowskiej wiele pisano o niezbytelnym podwójnym bilecie MPK, które stały się przyczyną nałożenia niejednej kary na pasażera.



Jak widać na zdjęciu, remont niekiedy musi łączyć się z kupami gruzu na ulicy.

Jak widać na zdjęciu, remont niekiedy musi łączyć się z kupami gruzu na ulicy. Wystarczy odrobina dobrej woli, kilka wózków i samochodów z urządzeniem załadowniczym.

Kronika wypadków

Wczoraj na terenie naszego województwa doszło do 10 wypadków, w których rany odniosło 11 osób. Służba Ruchu WUSW zanotowała 7 kolizji; zatrzymano i nie-trzeźwego kierowcę.

Wrośnieli w pejsza Ładniejszy, trochę lepszy...

Zjawiają się u niej wszyscy potrzebujący porady i otuchy. Bo też pani Anna Żuławska, kosmetyczka krakowskiej „Vity” z prze-

Wrośnieli w pejsza

szło 20-letnim stażem umie podejść do każdego.



Pani Ania przy swoim „warsztacie” pracy.

— Kosmetyczka to ktoś, kto nie tylko potrafi oczyścić skórę, zrobić maseczkę czy upiększający zabieg, to musi być także psycholog.

Kto na tym zarabia?

Są instytucje, o działalności których pisać można codziennie — tak często sprawiają one bowiem swym klientom liczne „niespodzianki”.

„Jubilat” wyjaśnia

W związku z naszą krytyczną notatką na temat warunków pracy załogi w okresie zimy w Spółdzielczym Domu Handlowym „Jubilat”, prezes Zarządu poinformował, że podjęte zostały działania dla poprawy sytuacji.

W trosce o załogę

W związku z naszą krytyczną notatką na temat warunków pracy załogi w okresie zimy w Spółdzielczym Domu Handlowym „Jubilat”, prezes Zarządu poinformował, że podjęte zostały działania dla poprawy sytuacji.

Kamienica - biurowcem

Od miesięcy na nadbrzeżu Wisły, po stronie Podgórzka strasznie zniszczona kamienica z powybijanymi oknami. Chodzi oczywiście o dom przy ul. Staromostowej 1, który swego czasu wywoływał tyle sporów i dyskusji.

Wystawy Muzea

Wawel - komnaty: Odsiecz Wiedeńska 1683 (czw. 10-15, piąt. 12-17), Muzeum Katedralne (czw. piąt. 10-16), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (czw., piąt. 10-15.30).



Reprezentanci jadą do Indii pozostali do Zakopanego

ZIMOWE urlopy naszych piłkarzy dobiegają końca. Kadra narodowa powołana przez Antoniego Piechniczka przebywa już na zgrupowaniu w Wiśle i w pierwszych dniach stycznia wyrusza w daleki wóz — do Indii, gdzie w stolicy tego kraju Delhi ma wziąć udział w turnieju z udziałem Argentyny, Chińskiej Republiki Ludowej, Rumunii, Węgier i oczywiście zespołu gospodarzy.

Ta wyprawa wywołała wiele zastrzeżeń. Trenerzy klubowi zmartwili się tym, iż w okresie przygotowań do rundy wiosennej ligi w ich zespołach zabraknie najlepszych zawodników. Piechniczek uważa, że każdy wyjazd jest dobry, bo pozwala mu mieć kadrowców dłużej pod ręką, ma więcej czasu na przećwiczenie z nimi swoich taktycznych założeń.

Mówi się też, iż jednym z głównych celów z indyjskiej wyprawy jest poszukiwanie nie zamierzonych boisk. Ten argument akuratnie nie bardzo przemawia mi do przekonania bowiem z Indii reprezentanci wrócą do kraju na ligowe mecze na zamierzonych boiskach właśnie. Czy więc ten przeskok, brak przygotowania do gry na twardej, zlodowaciałej, obniżonej nawierzchni nie będzie przyczyną

kontuzji. Oby nie, ale takiego efektu też wykluczyć nie można. Miniony rok był dla naszego futbolu fatalny. Porażki w meczach międzypaństwowych, przegranie rywalizacji o awans do finałów mistrzostw kontynentu, słabe, a właściwie kompromitujące występy w zawodach pucharowych, sprawiły, że polskie piłkarstwo klasyfikowane jest w tej chwili około dwudziestego miejsca w Europie. A więc nisko, tak nisko jak dawno już nie bywało.

Jest to zapewne wynikiem wielu przyczyn, ale — moim zdaniem — główną jest niernormalny status piłkarzy w Polsce, ich ogromne — w stosunku do innych grup ludności — dochody płynące nie z racji wyników rozgrywanych zawodów, pracy treningowej, osiągniętego poziomu sportowego mistrzostwa, ale wyłącznie, lub prawie wyłącznie z tego, że zdecydowali się kopać w piłkę i znaleźli sobie miejsce w jakimś zespole ligowym. Być może, iż jest to poglądy nie całkiem sprawiedliwy, krzywdzący zawodników, ale patrząc na efekty ich pracy, a więc gre, śledząc to co dzieje się w klubach, szczególnie na odcinku wychowawczym i finansowym, trudno mieć inny pogląd, trudno uwierzyć, iż mamy wspaniałych, pracowitych zawodników, doskonałych trenerów i równie znakomitych działaczy, a niski poziom ligowych spotkań, kiepskie efekty na arenach zagranicznych są efektem wyłącznie prześladowającego Polaków pecha, czy też tylko wynikiem złośliwości dziennikarzy, którzy w czarnych kolorach opisują futbolowe problemy.

Wrócić jednak do codzienności. Oprócz reprezentantów, także i pozostali piłkarze przystępują już do przedsezonowych przygotowań, niektórzy — jak np. wiślanie, nawet już je rozpoczęli. Z szesnastu zespołów ligowych siedem ćwiczyć będzie przez pewien czas w Zakopanem (w tym odbywa zespoły krakowskie). Jest to spowodowane z jednej strony popularnością zimowej stolicy Polski wśród futbolistów, a z drugiej restrykcjami jakie ogłosił GKKFiS w stosunku do szeregu klubów, gdy prowadzona kontrola wykazała niegospodarność, marnowanie pieniędzy. Za karę zabroniono tym drużynom zagranicznych wyjazdów, stąd do obcych krajów wybierają się nieliczni — szczytnika Pogoń, zabrski Górnik, chorzowski Ruch, warszawska Legia, wrocławski Śląsk, gdyński Bałtyk i krakowska Wisła, z tym że większość z nich chce trenować i grać sparingowe spotkania w NRD, a do ciepłych krajów, konkretnie do Hiszpanii, wybierają się tylko piłkarze z Zabrza.

Wisła rozpoczęła treningi jeszcze przed świętami w planach ma pobyt w Zakopanem i szuka zagranicznych sparingpartnerów. Pracovia po tradycyjnym noworocznym treningu na swoim boisku będzie kilka dni w Krakowie, a potem także rusza do stolicy Tatr.

Jak na razie nie mówi się wiele o personalnych zmianach, choć „dobrze poinformowani” wiedzą, jak zwykle, kto przychodzi i kto odchodzi, za ile i za co. Ale z tymi doniesieniami jeszcze poczekajmy, jako że są to sprawy ogromnie strzeżone przez klubowych działaczy, którzy dowódk nie mają nowo pozyskanego zawodnika zatwierdzonego przez PZPN nie chcą mówić na ten temat. I może słusznie, z wielu projektów, zabiegów bowiem często nie wychodzi.

Tyle ostatnich w tym roku wieści o piłkarskich boiskach na tej stronie „Echa”. Wieści utrzymanych w pesymistycznym tonie. Ale jakże pisać inaczej o polskim futbolu, gdy jest on dziś tak kiepski. Miejmy jednak nadzieję, że nadchodzący rok będzie lepszy. Trzeba w to wierzyć. Bo cóż innego pozostaje?

(lang)

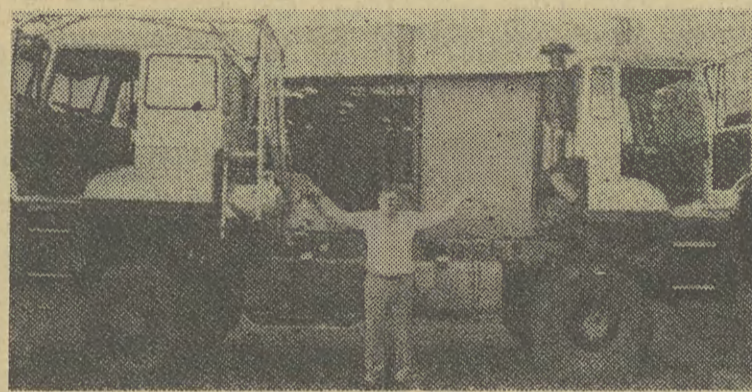


Michel Platini:

„Gram dla przyjemności“

MICHEL PLATINI imponuje na boisku kunsztem technicznym i inteligencją. Okazuje się, że jest on także oryginalny w swych wypowiedziach. Po przyznaniu mu niedawno „Złotej Piłki” dla najlepszego piłkarza Europy w roku 1983, słynny francuski międzynarodowy powiedział m.in.: „Wszelkie indywidualne klasyfikacje w sportach zespołowych są trudne, bo przecież każdy zawodnik funkcjonuje w określonym zespole. I od charakteru tego zespołu, jego celów, a nawet kraju jaki reprezentuje, zależy ocena i popularność jego członków. Nie ulega jednak wątpliwości, że przyznanie „Złotej Piłki” bardzo mnie usatysfakcjonowało. Traktuję to jako uznanie moich umiejętności i talentu.

Mój kontrakt z Juventussem wygasa w połowie przyszłego roku, ale dziś nie potrafię przewidzieć, co będę robił dalej. W piłkę nożną gram przede wszystkim dla przyjemności. Jest to być może egoistyczne, ale zależy mi na tym. Dlatego decyzja o kontynuowaniu lub przerwaniu kariery sportowej będzie zależna od wspomnianej satysfakcji. Gdy jej zabraknie, przestanę grać w piłkę...”



Zdobywca „Złotej Piłki” w plebiscycie „France Football”, Michel Platini po raz wtóry uznany został najlepszym piłkarzem Europy w 1983 r. Tym razem w ankiecie ukazującej się w Genui pisma „Il LAVORNO”, przeprowadzonej wśród włoskich dziennikarzy zajmujących się tą dyscypliną.

Puchar Davisa dla tenisistów Australii

DZIEKI zwycięstwu 18-letniego Pata Casha nad o 2 lata starszym Joakimem Nystroemem 6:4, 6:1, 6:1 tenisiści Australii już po raz 25. w historii zdobyli Puchar Davisa. Cash uzyskał trzeci, decydujący o wygranej, punkt. Ostatnie spotkanie pomiędzy Szwedem Matsem Wilanderem a Australijczykiem Johnem Fitzgeraldem nie miało więc znaczenia. Z kronikarskiego obowiązku odnotujmy tylko, że zwyciężył Wilander 6:8, 6:0, 6:1. Cały mecz Australia — Szwecja zakończył się rezultatem 3:2.

Notatnik sportowca

OKRĘGOWY Związek Lekkiej Atletyki organizuje w styczniu 1984 r. kurs dla sędziów. Zgłoszenia należy kierować listownie na adres Związku: ul. Smoleńsk 16 lub osobiście w godz. 9—11 i 16—18, względnie telefonicznie na nr 22-47-08 do końca grudnia.

W programie — herbata i tort

W DZIENNIKU trenera kanadyjskich łyżwiarzy szybkich Jacka Waltersa znajduje się pozycja — „piątek, herbata i tort u przyszłych teściów Bouchera”. Przyjęcia odbywają się cotygodniowo w Inzell — miejscu, które kanadyjscy panczeniści wybrali sobie jako bazę treningową. Dlaczego Inzell? Otóż w Kanadzie nie ma sztucznego toru lodowego. Dlatego od dziesięciu lat każdej jesieni panczeniści z Kanady wybierają się do tej zachodniemieckiej miejscowości na inaugurację sezonu. Czują się tam jak u siebie w domu, czego m. in. dowodem, iż lider zespołu Gaetan Boucher zamierza się ożenić z mieszkanką Inzell.

Kanadyjczycy wiążą spore nadzieje medalowe ze startem Bouchera w Sarajewie. Są to nadzieje tym większe, iż na następnej Olimpiadzie, której gospodarzami będą właśnie Kanadyjczycy — w Calgary, Boucher już chyba nie wystąpi. A od lat zawodnik ten zaliczany jest do ścisłej czołówki.

Kończący się rok był feralny dla Bouchera. W marcu złamał nogę i długo nie mógł dojść do siebie na lodowym torze. Z tym większymi nadziejami wchodził w sezon olimpijski. Jak dotychczas zadowolony jest ze swej formy. Jest przekonany, że w Sarajewie stanie na olimpijskim podium.

— Ja sam nie jestem na tyle sprytny, żeby zgrać spryciarza wobec innych. Mary popatrzyła na niego z zimnym namiętnością i odwróciła się gwałtownie. Równie szybko odwrócił się Rory. Sprawiał wrażenie głęboko zamyslanego, a uczucia przebiegające przez jego zadumę ciężko było określić jako przyjemne.

Harlow, korzystając tylko z przytłumionego, czerwonego światła, zajął w czeluści skrzyżni z częściami zapasowymi. Nagle nieco się wyprostował, przekreślił głowę, jakby nasłuchując, zgasił latarkę, podszedł do bocznego okna i wyjrzał. Wieczorny mrok pogłębił się, była już niemal czarna noc, lecz żółtawy rogał księżyc, przesuwający się za postrzępionymi chmurami, rzucał dostatecznie dużo światła. Dwaj ludzie szli przez parking transporterów, kierując się wprost do części zajmowanej przez Coronado, znajdującej się nie dalej jak siedem metrów od miejsca, gdzie stał Harlow. Bez trudu rozpoznał w nich MacAlpine'a i Jacobsona. Harlow podszedł do drzwi transportera „Ferrari” i ostrożnie uchylił je na tyle, by mieć widok na drzwi transportera „coronado”. MacAlpine właśnie wkładał klucz do zamka.

— A więc nie ma wątpliwości — mówił MacAlpine. — Harlow nie fantazjował. Czwarto bieg nawalił.

— Kompletnie.

— Więc może on jest jednak czysty, pomimo wszystko? — w głosie MacAlpine'a zabrzmiała niemal błagalna nuta.

— Znam nienajmniej sposób na popsucie biegów — głos Jacobsona nie był specjalnie zachęcający.

— O to chodzi, właśnie o to chodzi. No już, rzućmy okiem na ten przeklęty skrzyżnię. Obaj mężczyźni weszli do środka i zapalili światło. Harlow, o dziwo niemal uśmiechnięty, pokłamał powoli głowę, delikatnie zamknął drzwi na klucz i wrócił do swych oględzin. Działal również przezornie jak w bokсах „Ca-

Zawody gwiazdkowe na zakończenie sezonu



NA ZAKOŃCZENIE tegorocznego sezonu pływackiego na basenie Korony odbyły się zawody gwiazdkowe. Ich plonem było 5 rekordów okręgu. A oto ich autorzy: Arkadiusz Jodłowski (Jordan) na 200 m stylem klasycznym — 2:48,86 min. (rekord okręgu 11- i 12-latków) i na 200 m stylem dowolnym — 2:23,28 (rekord okręgu 11-latków) oraz na tym ostatnim dystansie Mirosław Woźniak (Korona) — 2:06,03 min. (rekord okręgu 14-latków). Maciej Tobiszewski (Jordan) na 100 m stylem grzbietowym — 1:08,18 min. (rekord okręgu 14-latków), Mariusz Kaliszcy (Jordan) na tym samym dystansie — 1:09,42 (rekord okręgu 13-latków). Na bardzo wysokim poziomie stał również wyścig na 200 m stylem motylkowym, zakończony zwycięstwem Wojciecha Wyży (Jordan) w czasie 2:06,70 min. Drugie miejsce z dobrym czasem zajął Piotr Bodzoń (Wisła) — 2:07,88 min.

TELEGRAFICZNIE

LA VALETTA. Porażka 1:12 piłkarzy Malty w Sewilli z Hiszpanią, dająca zespołowi hiszpańskiemu awans do finałów mistrzostw Europy, stała się przedmiotem szczegółowych badań Maltańskiej Federacji Piłkarskiej. Powołana została specjalna komisja, która ma za-

danie wyjaśnienie przyczyn tak wysokiej przegranej Maltańczyków.

ALMA-ATA. 19-letni Igor Mal'kow jako pierwszy na świecie pokonał granicę 14 minut w łyżwiarstwie na 10 000 m. Podczas zawodów na wysokogórskim torze Medeo uzyskał czas — 13:54,81 min, ale jego wynik nie będzie uznany za rekord świata ponieważ impreza nie znalazła się w kalendarzu Międzynarodowej Federacji Łyżwiarstwa Szybkiego.

EDMONTON. Hokejowa reprezentacja klubów ZSRR pokonała olimpijską drużynę Kanady 4:3.

LODŹ. Ustalono terminy ćwierćfinałowych spotkań o Puchar Europy w piłce ręcznej mężczyzn pomiędzy Anilaną a Honvedem Budapeszt. Mistrz naszego kraju będzie gospodarzem pierwszego meczu — 7 stycznia 1984 roku, tydzień później zostanie rozegrany rewanż w stolicy Węgier.

wet na niego spojrzano. MacAlpine, Dunnet i Jacobson zignorowali go całkowicie. Rory lypał na niego z jawną pogardą. Mary rzuciła na niego okiem, zagryzła wargę i odwróciła się szybko. Dwa miesiące temu Johnny Harlow straciłby pięć minut, by przedostać się do tych schodów. Tym razem udało mu się w niecałe dziesięć sekund. Jeżeli nawet był skonstronowany doznany przyjęciem, to skutecznie ukrył swe rozczarowanie. Jego twarz była nieruchoma niczym twarz drewnianej figurki Indianina.

W pokoju umył się pobieżnie, przycesał włosy, poszedł do szafy i z najwyższej półki zdjął butelkę szkockiej. Wszedł do łazienki, łyknął nieco whisky, przepłukał nią usta, skrzywił się i splunął. Szklankę z prawie niekniejącą zawartością pozostawił na brzegu umywalki, odstał butelkę do szafy i wszedł do jadalni.

Dotarł tam ostatni. Ktoś całkiem obcy zwrócił na siebie większą uwagę niż on. Harlow przestał być osobą, z którą należało się pokazywać. Jadalnia była mocno przepełniona, lecz nie do ostatka. Stoły były w większości czteroosobowe, choć było i kilka dwuosobowych. Z czteroosobowych stołów tylko trzy były zajęte przez trzech gości hotelowych. Przy dwuosobowych jedynie Henry siedział sam. Usta Harlowa drgnęły, być może mimowolnie, tak szybko, że raczej można sobie to było wyobrazić niż zobaczyć. Bez wahania przeszedł przez jadalnię i usiadł przy stoliku Henry'ego.

— Można, Henry? — spytał Harlow. — Naturalnie, panie Harlow. — Henry był uosobieniem serdeczności i równie serdeczny pozostał przez cały posiłek, bez przerwy gadając i poruszając mnóstwo całkowicie z siebie niezwiązanych tematów, które Harlowa, mimo jego najlepszych starań, nie mogły zainteresować. Intelpekt Henry'ego był z natury rzeczy ograniczony i Harlow z największym trudem dorzucił coś od siebie do stęku komatów Henry'ego.

(Ciąg dalszy nastąpi) (16)

GDZIE KIEDY

(Dokończenie ze str. 5) larska 8—10; Mal, i rzeźba A. Kono-packiego, Biżuteria srebrna J. Zielińskiego (czw. piąt. 11—18), Galeria Desy, św. Jana 3; Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w., Biżuteria unikatowa K. Fafrowicza (czw. piąt. 11—18), Dom Polonii, Rynek Gł. 14; Złoty '83 (czw. piąt. 11—16), Galeria Fotografia — Video, Solskiego 24; Stara fotografia (czw. piąt. 11—18), Galeria PAX, ul. Garbarska 9; Prace malarza i rzeźbiarza W. Pawlikowskiego (czw. piąt. 10—12, 14—18).

DYZURY

Pogot. MO, tel. 997. Straż Poż. 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14; wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, Rynek Podgórski 2: 66-29-80, 66-70-61, ul. Teligi 55-45-99, 55-51-90, ul. Piastowska 32; tel. 37-38-29, 37-36-37, Nowa Huta 44-22-22. Lotnisko Balice 11-90-29, Niepokole 21-02-09, Iwanowice 99.

Dyzury szpitali: Chir. Kopernika 21, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Prądnicza 35, Laryng. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba) Punkt Inf. Apatycznej, tel. 11-07-65 (8—15) Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48-52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myślenie, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20) Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23) tel. 22-95-78, 22-25-66 Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18) Poradnia Przedmałżeńską i Rodzinną, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30—18.30, śr. 17—19, piąt. 16—18) Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22) Ośrodek Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. 15—17) Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27, p. 37, tel. 22-32-65 (13—17), Pomoc Drogowa PZMot., ul. Kawyory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-52 (7—22) Pogot. Techn. „Polmozybil”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22). Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wiślna, tel. 22-98-22, wewn. 38 (10—15.30) Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14—19). Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18). Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9, II p.; porady prawne (śr. 15—17), poradnia rodzinna (seksuolog-psycholog) tel. 22-54-74 (pon. piąt. 16—19).

APTEKI

Ul. Szczepańska 1, Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Koźłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta, Centrum C, Nowa Huta, A. Struga 36.

RADIO

TELEWIZJA

Program I
15.40 Program dnia
15.45 Rzemieślnicy
16.00 „Na krawędzi słowa” — Marcin Luter
16.30 Dziennik
16.40 Dla młodych widzów: Tańcu, tańcu oraz film „Testament starego mistrza”
17.30 „Garnizon Hel” — reportaż wojskowy
17.55 Telewizyjny informator wydawniczy
18.05 Program publicystyczny
18.30 Sonda — Video 83
19.00 Dobranoc: „Kapitan Cook i jego kucharz”
19.10 „Świat z bliska” — „Grenada” — film dok. prod. kubańskiej
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Bergerac” — „Pieniądże gangstera” — ang. film sensac.
21.10 „Metronom 83” — „Najlepsi z najlepszych”
22.00 Dziennik
22.20 Pegaz
23.00 Zrozumieć, by zmienić świat — pr. z okazji setnej rocznicy śmierci K. Marksa

Program II
16.55 Program dnia
17.00 Wiadomości — telefon „dwojki”
17.10 „Spróbuj sam” — program dla majsterkowiczów
17.30 „Pilar” — przywileje czy motywacje
18.00 „Krajobrazy kultury”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Przeboje „dwojki”
19.10 Klub piłkarski Antoniego Piechniczka
19.30 Dziennik
20.00 Express reporterów
20.15 Filharmonia „dwojki”
21.30 Kino poliglotów „Bergerac” — „Pieniądże gangstera” — (film wersji oryginał.)
UWAGA!
Zapraszamy w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Program III
Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05.
16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Urodzeni na początku wieku. 19.30 Trochę swinga. 19.50 I. Shaw — Szus 20 Mini-max. 20.45 Klub Trójki: Oblicza kultury. 21 Fermata — mag. 21.45 Klub Trójki (2). 22.15 Blues wczoraj i dziś 22.45 Posłuchać warto. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: Późnowie gwiazdy.